Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, SOBOTA, 6 CZERWCA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 153

B. więźniowie brzescy u sędziego śledczego

Sędzia Demant wręczył oskarżonym do przejrzenia akty śledztwa

Poseł Witos może być w każdej chwili aresztowany

Warszawa, 5 czerwca.

Przed kilku dniami donosiliśmy już o zbliżającym się terminie wielkiego procesu politycznego, w którym na ławie oskarżonych zajmą miejsca posłowie na sejm, więźniowie twierdzy w Brześciu nad Bugiem. Przed kilku dniami b. więźniowie brzescy otrzymali od sędziego śledczego Jana Demanta wezwanie do stawienia się w jego kancelarji celem przedstawienia im aktów śledztwa.

Część b. więźniów brzeskich otrzymała wezwanie na dzień dzisiejszy, a część na jutrzejszy t. j. na sobotę 6 b.m. Wezwanie więźniów brzeskich do sędziego Demanta wywołało w warszawskich kołach politycznych duże wrażenie.

Dziś od rana przed kancelarją sędziego Demanta mieszczącą się w sali sądu apelacyjnego zgromadziła się grupa dziennikarzy i adwokatów warszawskich zainteresowanych przebiegiem przesłuchania, jakiemu sędzia Demant miał zamiar poddać więźniów brzeskich.

Wezwania nie otrzymali posłowie Dębski (Klub narodowy), poseł Korfanty (Ch. D)

POSŁOWI WITOSOWI WEZWANIA NIE DORĘCZONO, GDYŻ WEZWANIE TO ZWRÓCIŁA SĄDOWI POCZTA W WIERZCHOSŁAWICACH Z KRÓTKĄ I NIEZROZUMIAŁĄ NOTATKĄ, ŻE „ADRESAT JEST NIEOSIĄGALNY".

Skądinąd wiadomo, że Witos znajduje się rzeczywiście w Wierzchosłowicach.

Niedoręczenie wezwania Witosowi może mieć dla niego poważne konsekwencje. Wezwanie opiewa na dzień 6 b. m. i jeżeli poseł Witos nie stawi się w kancelarji sędziego Demanta, to może ulec konfiskacie złożona przez niego kaucja w wysokości 10.000 zł. i

SĘDZIA ŚLEDCZY MOŻE WYDAĆ ZARZĄDZENIE O ZMIANIE ŚRODKA ZAPOBIEGAWCZEGO W SENSIE POLECENIA ARESZTOWANIA GO.

Dzień sobotni przyniesienie w sprawie posła Witosa wyjaśnienie. Dziś do sędziego śledczego wezwani zostali posłowie Barlicki, dr. Lieberman, Dubois, Prager, dr. Kiernik i Bagiński.

Kilku z pośród oskarżonych zjawiło się w sądzie w towarzystwie swych obrońców. Jednakże sędzia śledczy Demant nie zgodził się na obecność obrońców przy przesłuchaniu oskarżonych, powołując się na przepis prawa pozostawiający obecność obrońcy przy przesłuchaniu władzy dyskrecjonalnej sędziego śledczego.

Samo przesłuchanie oskarżonych trwało bardzo krótko.

Sędzia Demant oświadczy każdemu z nich,

ŻE GOTÓW JEST NA KILKA DNI UDZIELIĆ IM DO DOMU DLA PRZEJRZENIA AKTY ŚLEDZTWA, ZAWIERAJĄCE 9 OLBRZYMICH TOMÓW PO 600 STRON PISMA MASZYNOWEGO KAŻDY.

Śledztwo nie jest jeszcze zakończone. Sędzia Demant zadawał zgłaszającym się do niego po kilka dodatkowych pytań, nie mających już większego znaczenia dla przygotowującej się sprawy.

Po przejrzeniu aktów śledztwa przez oskarżonych

BĘDZIE ŚLEDZTWO ZAMKNIĘTE I AKTA SKIEROWANE DO PROKURATORA.

Prokurator sądu okręgowego w Warszawie przystąpił do zredagowania aktu oskarżenia. Pracą tą obdarzono prokuratora Grabowskiego i Rauzego. Mimo innych doniesień pracy, procesu b. więźniów brzeskich nie należy spodziewać się przed wrześniem r. b.

Zgon posła Dąbskiego

twórcy pokoju w Rydze

Warszawa, 5 czerwca.

Wczoraj rano zmarł na Żoliborzu po paroletnich ciężkich cierpieniach poseł Jan Dąbski, prezes stronnictwa chłopskiego.

Poseł Jan Dąbski urodził się w roku 1880, studjował filozofję na uniwersytecie lwowskim, podczas wojny był oficerem werbunkowym przy N.K.N., potem oficerem 4 pułku legjonów.

W odrodzonej Polsce od samego początku jej powstania był posłem na sejm z ramienia stronnictw ludowych, których w końcu został prezesem.

W 1920 r. prowadził negocjacje z bolszewikami o zawarcie pokoju. Następnie prowadził rokowania pokojowe w Rydze, zakończone zawarciem traktatu z Sowietami.

Był wiceministrem spraw zagranicznych i piastował szereg godności urzędowych.

#

Eksportacja ś. p. Jana Dąbskiego, wicemarszałka sejmu ze szpitala Dzieciątka Jezus do kościoła Św. Aleksandra nastąpi w sobotę dnia 6 b. m. o godz. 6 po poł. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano na cmentarz powązkowski.

Z powodu zgonu wice - marszałka sejmu przy wejściu do parlamentu wywieszone są dwie czarne chorągwie.

Izolacja Litwy od Polski

słabnie.—Ruch graniczny stale się wzmaga

Wilno, 5 czerwca.

Na granicy polsko-litewskiej panuje coraz bardziej ożywiony ruch graniczny, a władze litewskie w wielu wypadkach udzielają pozwoleń na wyjazd do Polski. Jak donoszą z Kowna, minister spraw wewnętrznych Litwy, Husteius, miał oświadczyć, że należy spodziewać się jeszcze silniejszego ożywienia ruchu i że władze litewskie nie będą bynajmniej starały się temu przeszkadzać.

Mimo braku stosunków konsularnych, ruch podróżnych będzie umożliwiony przez projektowane karty wycieczkowe, które wydawać będą władze graniczne.

Czterej ministrowie

obradować będą nad sprawą bezrobocia

Warszawa, 5 czerwca

W sobotę 6. b. m. w godzinach popołudniowych odbędzie się pod przewodnictwem ministra skarbu Jana Piłsudskiego konferencja poświęcona walce rządu z bezrobociem.

W konferencji poza min. Piłsudskim weźmie udział min. pracy i opieki społecznej dr. Hubicki, minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki i minister spraw wewnętrznych dr. Składkowski.

Druga „piatiletka"

Specjalna komisja wyłoni nowy plan

Moskwa, 5 czerwca.

Tass donosi: Pod przewodnictwem Kujbyszewa powstała komisja, złożona z 73-ch członków, która opracuje nowy plan pięcioletni. W skład komisji wchodzą m. in. Łomow, Kritzman, Unschlicht, Milutin, Minajew, Aleksandrow, Bach, Archangielskij, Wawiłow, Łubkin, Fersman, Joffe, Tułajkow i in.

Dzieci z Kresów

jadą nad morze

Warszawa, 5 czerwca

W dniu 5 b. m. przybyła do Warszawy w przejeździe do Gdyni wycieczka złożona ze 100-u dzieci polskich i białoruskich ze szkół powszechnych na Polesiu. Dzieci, z których większość po raz pierwszy w życiu jechała koleją, zwiedzą Kraków, Poznań i Gdańsk, a następnie pojadą nad morze.

Wycieczkę zorganizował oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Brześciu nad Bugiem.

Lwów, 5 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna).

W ramach turnieju o mistrzostwo Lwowa Hebda zdobył dzisiaj mistrzostwo, zwyciężając Kolcza w stosunku 2:6, 6:2, 6:2 i 7:5.

Kłopotliwi goście niemieccy w Londynie.

Rząd angielski, nie mogąc odwołać zaproszenia, bagatelizuje znaczenie konferencji.

Londyn, 5 czerwca.

Kanclerz Bruening i min. Curtius przyjęli o godz. 6.30 po poł. przedstawicieli prasy, których przedstawił ambasador niemiecki.

Kanclerz Bruening podkreślił wdzięczność rządu Rzeszy za zaproszenie. Zaznaczył on, że ma zamiar mówić o wszystkich trudnościach wynikających z obecnego przesilenia dla przemysłu, rolnictwa i klasy robotniczej. Oczywiście, że rozmowy te będą dotyczyły przedewszystkiem tych trudności, jakie istnieją na terenie Niemiec i są związane ze stanem budżetu Niemiec.

Plan Younga wykonywany przez Niemcy w zmienionych warunkach ekonomicznych zmusił je do nałożenia w ciągu roku 2,5 miljarda dodatkowych podatków. Oczywiście istniejące trudności muszą być usuwane drogą współpracy międzynarodowej.

Min. Curtius w kilku tylko słowach dał wyraz swemu zadowoleniu i wdzięczności za zaproszenie oraz ze obecność Mac Donalda i Hendersona przy powitaniu. Konferencja ta trwała zaledwie 15 minut, gdyż goście niemieccy śpieszyli się na bankiet, wydany na ich cześć w złotej sali min. spraw zagranicznych.

Znamiennem jest, że mimo podkreślania przez Brueninga specjalnego zainteresowania w stosunku do spraw finansowo-gospodarczych, na bankiecie nie będzie obecny ani kanclerz skarbu Snowden, ani min. handlu Graham, którzy nie mają być obecni również i przy następnych rozmowach.

*

Opinja angielska wyraźnie inspirowana jest w kierunku bagatelizowania znaczenia wizyty kanclerza Brueninga i min. Curtiusa, jako wydarzenia politycznego.

Rząd angielski czyni obecnie usiłowania, aby podkreślić wyłącznie grzecznościowy charakter tej wizyty i usunąć wszystko, co mogłoby dać podstawy do odmiennego komentowania. Te usiłowania rzadu angielskiego, który ze względu na Francję nie chce dać gościom niemieckim pola do propagandystycznego wyzyskania rozmów, znajdują swój wyraz w dzisiejszych artykułach powitalnych.

„Times" przypomina, że wizyta niemiecka nie była zupełnie pomyślana jako bussines, lecz stanowiła gest kurtuazji ze strony Hendersona. Dziennik podkreśla, że ilekroć angielscy ministrowie jadą do Genewy, to po drodze odwiedzają Paryż; Bruening i Curtius, przybywając obecnie do Londynu, naprawili, zdaniem pisma pewne niedomagania położenia geograficznego. Artykuł kończy się zapewnieniem, że nie mogą wyniknąć żadne konkretne konkluzje z nieobowiązujących rozmów londyńskich.

„Najszczęśliwsza kolektura"

pozbawiona koncesji

Warszawa, 5 czerwca

Warszawska prasa popołudniowa donosi, że generalna dyrekcja loterji państwowej zmuszona była cofnąć koncesję na kolekturę znanej firmie Lichtensteina.

Cofnięcie koncesji nastąpiło według doniesień prasy warszawskiej z powodu niewywiązywania się tej firmy z zobowiązań finansowych wobec dyrekcji loterji państwowej.

Wolno będzie pić w niedzielę

i w święta po godzinie 2 ppoł.—Nowa ustawa przeciwalkoholowa wejdzie wkrótce w życie

Warszawa, 5 czerwca.

Dowiadujemy się, że w ciągu dni najbliższych zostanie ogłoszony w „Dzienniku Ustaw" tekst nowej ustawy przeciwalkoholowej, która zacznie obowiązywać od 1-go lipca r. b. Wobec spodziewanego wejścia w życie nowych przepisów o ograniczeniu sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych, wydało ministerstwo spraw wewnętrznych okólnik do wszystkich wojewodów, w którym stwierdza, *że sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych na podstawie nowych przepisów, jest w niedziele i święta wzbronione od godz. 6 rano do godziny 2-ej po poł.*

Okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych zaznacza, że przywiązywać będzie dużą wagę do ścisłego przestrzegania przepisów nowej ustawy przeciwalkoholowej i prosi wojewodów, aby osobiście dopilnowali wydania zarządzeń policyjnych, celem niedopuszczenia do przekroczenia przepisów ustawy.

Niepowodzenia hydroplanu Do X.

Po starcie do Ameryki osiadł na falach

Nowy York, 5 czerwca.

Z wysp Zielonego Przylądka donoszą, że olbrzymi hydroplan niemiecki DO X, który już od dłuższego czasu przygotowywał się do lotu do Ameryki Południowej dziś rano wystartował w Porto Pava.

Po przeleceniu 60 mil musiał samolot niemiecki osiąść na Oceanie.

Z Porto Pava wyruszyły holowniki, celem przyjścia z pomocą hydroplanowi.

*

Berlin, 5 czerwca.

Zarząd zakładów Dorniera donosi, że nic mu nie wiadomo o tem, jakoby DO X miał startować do Ameryki. Zarząd sądzi, że dziś chodziło także o lot próbny. Wypadek samolotu wyjaśnia się zbyt wielkiem obciążeniem.

Parlament hiszpański

zbierze się 28 b. m. i opracowuje nową konstytucję

Madryt, 5 czerwca.

Rada ministrów postanowiła ogłosić dekret, zwołujący na dzień 28 b. m. kortezy, wybrane w powszechnem i bezpośredniem głosowaniu i tworzące jedną izbę.

Zgromadzenie to opracuje nową konstytucję państwa hiszpańskiego i specjalny statut dla Katalonji, który w razie potrzeby będzie również stosowany w innych częściach składowych republiki federalnej. Opracowane również będą ustawy uzupełniające, rozpatrzona sprawa odpowiedzialności za błędy popełnione przez dyktaturę, oceniona działalność rządu i t. d.

Rząd złoży władzę w ręce kortezów. Dopóki nie zostanie opracowana konstytucja, zgromadzenie wyznaczy osobę, która stanie tymczasowo na czele rządu. Rząd wyraża nadzieję, że przebieg wyborów będzie spokojny. Zasada wolności głosowania będzie ściśle przestrzegana.

Jedyny białorusin w sejmie

staje przed sądem warszawskim

Warszawa, 5 czerwca

W sejmie odbyło się dziś pierwsze posiedzenie sądu marszałkowskiego zwołane dla rozstrzygnięcia bardzo ciekawej sprawy.

Jedno z pism białoruskich zarzuciło białoruskiemu posłowi na sejm Fabianowi Jeremiczowi, iż brał na białoruskie cele oświatowe pieniądze od rządu, a na terenie sejmu uprawia przeciwko rządowi opozycję.

Na posiedzeniu klubu ukraińskiego, do którego poseł Jeremicz, jako jedyny w sejmie białorusin należy, zwrócił się do niego poseł Jaworski z wezwaniem o wyjaśnienie zarzutów postawionych mu w prasie. W odpowiedzi poseł Jeremicz skierował sprawę do sądu marszałkowskiego i wyznaczył na swego arbitra posła Barlickiego (PPS). Poseł Jaworski arbitrem swym mianował posła dr. Oleśnickiego (kl. ukraińsk.). Superarbitrem sądu marszałkowskiego jest prezes klubu ludowego Michał Róg.

Katastrofa kolejowa pod Warszawą.

3 konduktorów rannych, 10 wagonów rozbitych

Warszawa, 5 czerwca

Dziś o godzinie 12 w nocy na linji kolejowej Warszawa — Brześć wykoleił się pociąg towarowy nr. 891.

Katastrofa wydarzyła się tuż po przejechaniu sygnału wyjazdowego z małej stacyjki Terespol, w szczerem polu.

Wykolejenie nastąpiło wskutek jakiegoś defektu w t[illegible]e, spowodowanego albo rozkręceniem szyn, albo podmyciem toru.

Wykoleił się parowóz i 10 następnych wagonów wypadło z szyn. Katastrofa nie przybrała poważniejszych rozmiarów dzięki temu, że pociąg nie rozwinął jeszcze właściwej szybkości. Ofiar śmiertelnych w ludziach na szczęście nie było.

Natomiast ciężko ranni są: kierownik poc. Grabowski Adam i konduktorzy Oleksiński i Tarasiuk Wawrzyniec (zgniecenie klatki i złamanie nóg).

Do Terespola wyjechał celem przeprowadzenia śledztwa z Warszawy wicedyrektor, inż. Chodkiewicz.

Rząd francuski protestuje

przeciwko pomawianiu go o szpiegostwo w Niemczech

Berlin, 5 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna).

Biuro Conti donosi, że ambasador niemiecki w Paryżu upoważniony został do złożenia protestu z powodu ostatniego przelotu francuskiego samolotu nad wybrzeżem Niemiec.

W związku z tem „Berliner Tageblatt" ogłasza informacje udzielone jego paryskiemu korespondentowi przez francuskiego ministra lotnictwa. Wynika z nich, że samolot wracając z Kopenhagi natrafił na burzę i musiał szukać miejsca do ewent. opuszczenia się. Natychmiast po stwierdzeniu, że znajduje się w pobliżu terenu Niemiec oddalił się od brzegu.

Informacje te redakcja dziennika uzupełnia dłuższą uwagą, w której ostro przeciwstawia się zarzutom szpiegostwa w każdym wypadku przekroczenia granicy przez obcych lotników.

Przeciwko demonstracjom we Wrocławiu

złożyli protest w Berlinie posłowie polski i francuski

Berlin, 5 czerwca

Poseł polski w Berlinie p. Wysocki zjawił się w urzędzie spraw zagranicznych, gdzie przyjęty został przez sekretarza stanu von Bülowa.

W czasie rozmowy p. Wysocki zwrócił uwagę rządu niemieckiego na fakt, że tego rodzaju o wybitnie antypolskiej tendencji demonstracje Stahlhelmu, jakie miały miejsce w dniach 30 i 31 maja we Wrocławiu, nie mogą przyczynić się do pogłębienia dobrych sąsiedzkich stosunków między obu państwami.

W tutejszych kołach dyplomatycznych obiegała również pogłoska, że ambasador francuski de Margerie złożył demarche z powodu demonstracyj Stahlhelmu we Wrocławiu. Oficjalne koła niemieckie twierdzą, że o takim kroku francuskim nic im nie wiadomo.

Dekret oszczędnościowy Niemiec

został podpisany

Berlin, 5 czerwca

Wg. informacji Biura Conti prezydent Hindenburg podpisał dziś dekret oszczędnościowy rządu Rzeszy.

Opublikowanie dekretu nastąpi jutro przed południem.

Porozumienie z Czechosłowacją.

Praga, w czerwcu.

W tych dniach bawiła w Pradze delegacja polskiego komitetu dla gospodarczej współpracy polsko-czechosłowackiej z b. ministrem handlu i przemysłu p. Czesławem Klarnerem na czele. Oba komitety, polski i czechosłowacki, odbyły dwudniową konferencję, na której uzgodniono plan współpracy gospodarczej pomiędzy wspomnianemi wyżej państwami.

Środkowy numer „Narodnich Listu", przynosi wywiad swego redaktora z p esem komitetu polskiego p. Czesławem Klarnerem, na temat współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej.

— O ile chodzi o współpracę wzajemną — mówił p. Klarner, — musimy przedewszystkiem dążyć do tego, aby **granice celne polsko - czechosłowackie owładnął zupełny spokój.** Jest to sprawa, bodaj-że najważniejsza. Jeśli zachodzą jakiekolwiek kwestje sporne, obie strony muszą zbadać ich przyczyny i spory zażegnać. Stan gospodarczego porozumienia polsko-czechosłowackiego, **zmienił się w ostatnich miesiącach na niekorzyść Polski.** Nic tedy dziwnego, że dążymy do postawienia naszych wspólnych spraw gospodarczych i stanu porozumienia **w tej dziedzinie** na tym poziomie, na jakim znalazły się dążenia nasze w końcu **ubiegłego roku.** Szczególny nacisk kładę na gospodarczy charakter wzajemnych stosunków, których jednakowoż nie należy opierać **wyłącznie na podstawach bilansów handlowych.** Zachodzi konieczność zwracania pilnej uwagi i na inne pozycje, zwłaszcza na **ocenę wartości wymiany towarów pomiędzy obu państwami.** Nie należy zapominać, że **bilans płatniczy tworzy silną pozycję na korzyść Czechosłowacji.**

Przyczyniają się do tego różne okoliczności, głównie zaś **pobyt polskich obywateli w czechosłowackich uzdrowiskach, znaczny ruch polski na kolejach czechosłowackich i niemały tranzyt polaków przez Czechosłowację.** Dlatego też saldo bilansu płatniczego wykazuje znaczny wzrost na korzyść Czechosłowacji. Sądzę, że tym sposobem wyrównane zostały wszelkie straty, jakie poniosła Czechosłowacja w swym bilansie handlowym. Jednakowoż, jak już zaznaczyłem, szczególną uwagę zwracać musimy na wymianę towarów. My wywozimy do Czechosłowacji przeważnie surowce, **Czechosłowacja do Polski towary już gotowe.** Jest zapewne zrozumiałe, jakie znaczenie **ma** ta okoliczność w dobie dzisiejszego kryzysu i bezrobocia. Również jasnem jest, że zachodzi konieczność, aby **wyrównane zostały i straty, jakie poniosła Polska wskutek zmian przeprowadzonych w akcji wymiany towarów, z uwagi na stosunki Czechosłowacji z innemi państwami.** Zrozumiałe jest także, że gdyby okazała się tego potrzeba, możnaby przeprowadzić poprawki, wypływające z ewolucji stosunków gospodarczych w obu państwach. Nie potrzeba zaznaczać, że sytuacja tak się rozwija, że będzie można znacznie zwiększyć obrót towarów dowoożnych do Polski, zwłaszcza jeśli będziemy patrzyć na wzajemne stosunki z punktu widzenia strukturalnego r z woju innych możliwości, a nie pod kątem dotychczasowej konjunktury. Polska p trzebować będzie dla r zwoju swych stosunków znacznych inwestycyj, które dadzą czechosłowackiemu przemysłowi możność eksploatacji. Koniecznie jednak zwrócić należy uwagę na to, że **strona, która jest dostawcą, musi dostosować się do położenia płatniczego odbiorcy i musi umożliwić mu do**wóz jego towaru do własnej ziemi, **chcąc zwiększyć jego płatnicze zdolności.**

Nasze praskie obrady są bardzo aktualne z tego względu, że w ostatnich miesiącach wysunięte zostały na pierwszy plan różne koncepcje unji celnych. Koncepcja **„Anschlussu" ma w oczach polaków, jak i Europy znaczenie i charakter czysto polityczny.** Dlatego konieczne jest przeciwstawić się jej, jako objawowi politycznemu, bardzo niebezpiecznemu. Współpraca gospodarcza Europy musi być oparta na **dobrowolnem porozumieniu, które spoczywać winno na najszerszych masach społeczeństwa, a nigdy w imieniu interesów imperjalistycznych.** Wszystko co urąga zasadom demokracji musi być zwalczane temi organizmami państwowemi, które kierują własną przyszłością i przyszłością innych narodów w naturalnym rozowoju ich gospodarczych stosunków, i które muszą się obawiać politycznych zamiarów.

Polskie porty a Czechosłowacja. Sprawa ta szczególnie interesuje oba państwa. O ile nasze bałtyckie porty, udzielą Czechosłowacji pewnych ulg w dziedzinie morskiej komunikacji, **to nadzwyczaj rozwinięty przemysł czechosłowacki nie będzie się wahał skierować swej ekspansji w stronę Bałtyku.** Zwrócić trzeba uwagę na to, że polskie porty bałtyckie, są jedynemi portami słowiańskiemi na morzu Bałtyckiem.

Sprawa Gdańska. **Jakikolwiek bojkot portowy Gdańska ze strony polskiej, uważam za będący nie na miejscu.** Jestem za współpracą, opartą na zasadach demokracji i przeciwko jakiemukolwiek bojkotowi. Nie ulega wątpliwości, że 30 miljonowe państwo polskie, nawet po zapanowaniu normalnych stosunków, nie zadowolni się jednym portem. Dlatego też oba porty, tak Gdańsk, jak i Gdynia muszą się rozwijać równomiernie i ogólnie. Jeden port potrzebuje dalszej rozbudowy, drugi wymaga uwspółcześnienia. Jednakowoż rozwój Gdyni nie jest możliwy bez rozwoju portu gdańskiego.

Jesteśmy w zupełności zadowoleni z przebiegu praskiej konferencji i nie wątpimy w wyniki naszych obrad. Obie strony objawiły silne dążenie i wolę do zrealizowania zamierzeń współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej, którą musimy budować na daleką przyszłość, a nie wznosić ją pod kątem widzenia czasowego powodzenia lub zwycięstwa interesów jednego państwa nad interesami państwa drugiego. Drogą na którą wstąpiliśmy w Pradze, zawiedzie nas do upragnionego celu.

Faszyści nie rezygnują

i podejmują na nowo walkę z Watykanem.

Rzym, 5 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Cała prasa omawia obszernie uchwały dyrektorjatu partji faszystowskiej w sprawie konfliktu z Watykanem.

Faszyzm, zdaniem pism z „Giornale d' Italja" na czele, jest przewrotem nietylko w dziedzinie politycznej i społecznej, ale nadewszystko w dziedzinie moralnej. Jako taki faszyzm nie może wyrzec się wyłącznego prawa kontroli nad stanem moralnym społeczeństwa. Rozumiejąc konieczność zachowania i kultywowania uczuć religijnych narodu, faszyzm uważa jednak za konieczne ująć wyłącznie w swoje ręce kształtowanie nowego pokolenia, nietylko w duchu poszanowania wiary, ale również w świadomości obowiązków obywatelskich przy równoczesnym rozwoju fizycznym Życie wymaga dziś równoległego przygotowania fizycznego i intelektualnego. Faszyzm zwracałby się przeciwko sobie samemu, gdyby w pracy rekonstrukcyjnej wszystkich czynników, istniejących w państwie, wyrzekł się wyłączności formowania duchowego oblicza narodu.

„Tribuna" pisze, że akcja katolicka na terenie włoskim przedstawiała kierunek, reprezentowany przed powstaniem faszyzmu przez partję „Popolare", którą rewolucja faszystowska zmiotła z powierzchni ziemi narówni z liberalizmem i masonerją. Zdaniem pisma, uchwała dyrektorjatu odpowiada interesom narodu, któremu faszyzm przywrócił jednolitość i zgodność: Inne dzienniki stwierdzają konieczność wydania zarządzeń w stosunku do akcji katolickiej.

Przypuszczać należy, że najbliższe dni przyniosą nową serję polemik, w których weźmie zapewne udział papież, korzystający z każdej sposobności, by podkreślić stanowisko, zajęte w tym zatargu przez kościół.

Powrót Hohenzollernów na tron

jest zdaniem prasy francuskiej zupełnie możliwy

Paryż, 5 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Opinja publiczna francuska zaczyna się liczyć coraz więcej z ewentualnością powrotu na tron niemiecki Hohenzollernów. Tygodnik „Gringoire" zaznacza, że chociaż skompromitowani przez swe tchórzostwo w czasie wojny i haniebną ucieczkę kaizera, którego tak słusznie napiętnował Büllow, Hohenzollernowie są obecnie na drodze do odzyskania swego prestiżu.

Restauracja monarchji, która niedawno jeszcze wydawała się niemożliwością, zaczyna dziś przybierać konkretne formy.

Katastrofa lotnicza włoskiego ministra

Generał Balbo cudem uniknął śmierci

Rzym, 5 czerwca.
(Telegram wł. „Republiki").

Włoski minister lotnictwa gen. Balbo uległ katastrofie lotniczej, podczas której jedynie cudem zdołał uniknąć śmierci.

Balbo udał się wodnopłatowcem w drogę powrotną z Wenecji do Rzymu. W momencie, gdy płatowiec z niezwykłą szybkością mknął po falach, natknął się nagle na jakiś przedmiot, nieznacznie wystający nad wodą.

Na skutek silnego zderzenia aeroplan rozleciał się na części i począł tonąć.

Adjutant ministra, major Cagna, wypłynął natychmiast na powierzchnię, Balbo zaś, który był przymocowany do siedzenia, musiał zużyć aż 40 sekund pod wodą na uwolnienie się z więzów, poczem również wypłynął na powierzchnię.

Obydwaj lotnicy trzymali się kurczowo szczątków rozbitego aparatu tak długo, aż nie nadeszła pomoc.

Balbo odniósł jedynie lżejsze okaleczenia na całem ciele

Po wypadku Balbo natychmiast udał się aeroplanem do Rzymu, gdzie złożył Mussoliniemu meldunek z przebiegu tej niezwykłej katastrofy.

Romain Rolland — gościem Sowietów

Znakomity pisarz uważa się za „białego kruka" z powodu swej sympatji dla obecnej Rosji

Moskwa, 5 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Romain Rolland ma zamiar w tym roku odwiedzić Moskwę. W liście do sowieckich przyjaciół pisze on, że od wyjazdu powstrzymuje go dotychczas jedynie stan zdrowia. Po przebytej niedawno chorobie płucnej czuje się on jeszcze niezupełnie dobrze i znajduje się pod stałą opieką lekarską.

Romain Rolland zaznacza w swym liście, że musi dbać o swe zdrowie, albowiem w szeregach obrońców i sympatyków Z. S. R. R. na zachodzie jest on białym krukiem (Rara avis) i drugiego takiego jak on trudno dziś znaleźć na zachodzie.

Uczeń potrójnym mordercą

Z zemsty zabił dyrektora, nauczyciela i kolegę szkolnego

Sofia, 5 czerwca
(Tel. wł. „Republiki").

Uczeń gimnazjalny w miasteczku Ruszczuk dokonał w dniu wczorajszym potrójnej zbrodni.

Powodowany uczuciem zemsty z powodu wydalenia go ze szkoły podczas lekcji wtargnął do klasy i wystrzałem z rewolweru położył trupem swego byłego nauczyciela.

Po dokonaniu tej zbrodni chłopiec udał się do innej klasy, gdzie zastrzelił dyrektora oraz jednego z uczni.

Dopiero po zaciętej walce udało się unieszkodliwić i ująć młodego zbrodniarza.

Kwestja budownictwa mieszkaniowego

na komitecie ekonomicznym ministrów

Warszawa, 5 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem po załatwieniu szeregu spraw bieżących przeprowadzona została szczegółowa dyskusja nad sprawą budownictwa mieszkaniowego.

W wyniku dyskusji komitet ekonomiczny ministrów powierzył ministrowi robót publicznych sformułowanie w ciągu najbliższych tygodni wniosków w myśl wytycznych wysuwanych na obecnem posiedzeniu.

Pożar w składach drzewa

Brześć, 5 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj po południu w Bezezie Kartuskiej wybuchł pożar w składach materjałów leśnych, należących do firmy Rabmil. 7.000 metrów sześciennych wyrobionego drzewa spłonęło. Straty wynoszą przeszło 300.000 zł.

SPORT

Przed zawodami

Łódź—Lwów i Łódź—Warszawa

W niedzielę dnia 14 czerwca piłkarze łódzcy grać będą na dwuch frontach z reprezentacją Warszawy o puhar „Republiki" w Łodzi oraz z reprezentacją Lwowa o puhar „Expressu" we Lwowie. Skład reprezentacji Lwowa został już ustalony i przedstawia się następująco: Sobociński (Pogoń), Pająk (Lechja), Fichtel (Pogoń), Ozaist (Czarni), Horowitz (Hasmonea) i Wanczycki (Pogoń), Koch (Czarni) Rusiecki (Lechja), Steuerman (Hasmonea), Kruk (Lechja) i Parnes (Hasmonea). Składy reprezentacyjne Łodzi na mecze z Warszawą i Lwowem ustalone zostaną dopiero w przyszły czwartek po meczu treningowym dwuch teamów, który rozegrany zostanie w nadchodzącą środę.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota, Piłka nożna: Boisko WKS-u godz. 17.30 45-cio minutowa dogrywka meczu Hakoah — Burza. Mistrzostwo klasy A. Boisko IKP. godz. 17. IKP. — Trumpheldor. Mistrzostwo klasy C. W Pabjanicach boisko Burzy godz. 17-ta Makkabi (Pabj) — Sztern (Łódź), w Zduńskiej Woli godz. 17-ta boisko Sokoła Sztern (Pabjan) — ZSSG.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy A w koszykówce męskiej.

Lekka atletyka: Boisko WKS-u godz. 16.30 zawody lekkoatletyczne dla kobiet o mistrzostwo klasy A i B.

Niedziela, piłka nożna: Boisko Widzewa godz. 8.30 ŁTSG. II— Strzel. K.S. II, godz. 10.30 ŁTSG. I — Strzelecki K.S. I. Mistrzostwo klasy A. godz. 17.30 Turyści — Orkan. Mistrzostwo klasy A. godz. 15.30. Przedmecz rezerw. Mecz Turyści — Orkan rozegrany zostanie na boisku przy ul. Wodnej. Boisko Widzewa godz. 17.30 Widzew — ŁKS. Ib. godz. 15.30 przedmecz rezerw. Boisko Kruscheendera w Pabjanicach godz. 17.30 PTC —W. KS. Boisko WIMY godz. 10.30 WIMA — SSKM. W Zgierzu o godz. 17.30 boisko Sokoła Makkabi — Sokół. Pozatym odbędzie się na prowincji cały szereg spotkań piłkarskich o mistrzostwo klasy C.

Kolarstwo: O godz. 6-ej rano start na Krzywiu do wyścigu kolarskiego o mistrzostwo ŁKS-u.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy A w koszykówce męskiej.

Lekka atletyka: Na boisku WKS. o godz. 8.30 dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo klasy A i B. dla kobiet.

Motocyklizm: Na placu Wolności między godz. 10 a 12 meta wielkiego motocyklowego zjazdu gwiaździstego Łódzk. Klubu Motocyklowego.

Herbstreich nadal

na czele strzelców ligowych

Od pierwszych spotkań ligowych w sezonie bieżącym na czele strzelców ligowych figuruje napastnik ŁKS-u Herbstreich, który dotąd nie dał się przez nikogo wyprzedzić. Obecnie posiada Herbstreich 10 zdobytych bramek, po nim następuje Pazurek — 8, Knioła i Kisieliński II po 7, Balcer i Nawrot po 6 oraz Szerfkie, Peterek, Banaszkiewicz po 5.

Kusociński przegrywa

w Abo do Virttanena

Po wtorkowem starcie w Helsingforsie Kusociński zaproszony został do stolicy Nurmiego Abo i w biegu na 5 klm. przegrał do Virtanena, który uzyskał czas 14:52,5. Czas Kusocińskiego 15:17. Kusociński był znacznie przemęczony występem w Helsingforsie i podróżą.

Dziś-automobilowy zjazd gwiaździsty do Lwowa

O północy wystartowały pierwsze wozy. — Ponad dwustu sportowców łódzkich bierze udział w zjeździe.

V-ty ogólnopolski automobilowy zjazd gwiaździsty do Lwowa rozpoczął się dziś o północy.

Ze względu na rywalizację z Krakowem liczba uczestników łodzian utrzymywana była do ostatniej chwili w tajemnicy. Dziś powiedzieć możemy, że liczba wozów, które wystawia łódzki automobilklub na dzisiejszy zjazd do Lwowa, jest liczbą doprawdy imponującą. Zjazd do Lwowa jest wysiłkiem znacznie większym, niż dotychczasowe zjazdy do Poznania i Krakowa, dlatego też dużym sukcesem łódzkiego automobilklubu jest wystawienie przeszło pół setki wozów. Przyjmując, że w każdym wozie znajdują się przynajmniej cztery osoby, w dzisiejszym zjeździe do Lwowa bierze więc udział *ponad dwustu łodzian-sportowców, automobilistów.*

Podnieść jeszcze należy, że tegoroczne warunki zjazdu do Lwowa są znacznie trudniejsze od dotychczasowych.

Pojedynek Łódź — Kraków zapowiada się niezwykle interesująco. Będzie to walka o każdy punkt. Jak nam donoszą z Krakowa, tamtejszy K.K.A. wystawia niemniej liczną drużynę niż Ł.A.K.

Promienie gwiazdy zjazdu lwowskiego strzeliły tym razem bardzo interesująco, jeżeli idzie o automobilistów łódzkich. Startowali oni *z różnych punktów kraju i zagranicy.*

Dr. Schwietzer na Fiacie wystartował w Warszawie, podobnie jak i p. Loewenstein na Pierce Arrow. Dr. Bornett na Buicku wziął początek do swego zjazdu w Zakopanem, p. Kazimierz Poznański na Austro-Daimlerze w Strykowie, p. T. Hadrian na Austro-Daimlerze w Pabjanicach, p. E. Posselt na Austro-Daimlerze w Kielcach, p. Mack na Paccardzie z granicy niemieckiej Gorzycka, p. Robert Schweikert na OM-ie w Cieszynie i p. Jungenfeld na Mercedesie Benz w Berlinie.

Począwszy od godz. 12-ej w nocy wystartowali z przed lokalu automobilklubu następujący automobiliści pp.: O. Müller na Steyerze, dr. A. Grohman na Renault, Boris Cheshire na Oakland, Aleksy Schicht na Austro-Daimlerze, F. Sommya na Willys-Knight, Cezary Ramisch na Austro-Daimlerze, Bruno Plihal na Horchu, Jerzy Mandeltort na Chryslerze, Zygmunt Karsch na Austro-Daimlerze, O. Abel na Buicku, A. Hessler na Austro-Daimlerze, J. Meyer na Graham Paige, J. Triebe na Buicku, Karol Bennich na Voissin, K. Emde na Austro-Daimlerze, J. Landau na Buicku, dr. E. Schicht na Hillmanie, Jan Holc na Essexie, Michał Czylingarian na Fiacie, J. Birenbaum na Paccardzie. Mieczysław Neufeld na Fiacie, A. Błaszkowski na Tatrze, W. Kaiserbrecht na Fordzie. Artur Thiele na Fiacie, L. Neugebauer na Buicku, Olszewski na Hiłlmanie, K. Prusse na Essexie, E. Kinderman na Austro-Daimlerze, Harry Eisert na Chryslerze, H. Thommen na Hudsonie, Schreer na Graham Paige, L. Gerhard na Voissin, G. Simm na Buicku, K. Markon na Citroenie, Meyerhoff na Willys Knight, Stefan Osser na Paccardzie, A. Kebsch na Graham Paige, A. Biderman na Studebackerze, Edmund Tesche na Citroenie, Seidel na Buicku, Alfred Kebsch na Austro-Daimlerze i Maurycy Poznański na Hispano-Suisie.

Większość maszyn obrała najkrótszą drogę do Lwowa, kilku zawodników pokusiło się na wyczyn znacznie większy.

Przyjazd zawodników do Lwowa przewidziany jest między godziną 16 a 18 przed wieczorem. Meta zjazdu jest na Targach Wschodnich, gdzie też mieścić się będzie park wszystkich wozów zjazdowych. Członkiem jury zjazdu z ramienia Ł.A.K. jest p. inż. Karol Kauczyński.

Wspólny wysiłek automobilistów łódzkich powinien przynieść nam pełny sukces w postaci zwycięstwa i zdobycia wszystkich trzech nagród przechodnich. Pojedynek Łódź — Kraków powinien się zakończyć zwycięstwem Łodzi, co też naszym automobilistom szczerze życzymy.

Tomaszów-Mazowieki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Usprawnienie gospodarki w tomaszowskiej Kasie chorych

Tomaszów-Maz. w czerwcu.

Przed kilku tygodniami w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o reorganizacji Kas Chorych tomaszowska Kasa Chorych przyłączona została do Okręgowej Kasy w Łodzi, której komisarzem jest p. Łopuszański.

Niezwłocznie potem zwolniony został ze stanowiska ówczesny komisarz Kasy p. Kazek i agendy objął p. Łopuszański, mianując jako czasowego zastępcę p. dr. Wójcikowskiego.

Zachodziła jednak konieczność zaangażowania kierownika Kasy, fachowca, któryby uporządkował gospodarkę.

Stanowisko to p. komisarz Łopuszański obsadził dotychczasowym komisarzem Kas Chorych w Ciechanowie i Makowie p. Kazimierzem Kokularem, który też objął urzędowanie w dniu onegdajszym.

P. komisarz Kokular udzielił nam garść informacji o kasie tomaszowskiej.

W chwili objęcia przezemnie kierownictwa Kasy — rozpoczyna p. dyrektor Kokular — apteka, kasy była nieczynna wskutek strejku pracowników z powodu odrzucenia przez poprzedni Zarząd Kasy żądań podwyżkowych. Zatarg ten został niezwłocznie zlikwidowany przez przyznanie tym pracownikom z pewnemi zmianami warunków płacy przez nich proponowanych.

Wypowiedzenie trzymiesięczne urzędnikom, kończące się w dn. 1 b.m. zostało cofnięte i narazie przy niewielkiej redukcji i minimalnej obniżce poborów, pracownicy zostają na swoich stanowiskach.

Chcąc iść na rękę tutejszym firmom, zwłaszcza w tak ciężkiej chwili gospodarczej — ciągnie p. kierownik — zmieniliśmy zastosowany przez poprzedniego komisarza Kasy Chorych sposób regulowania przez pracodawców należności za świadczenia. Kasa Chorych przyjmować będzie wyłącznie od solidnych firm jako pokrycie za należność 50 proc. wekslami, resztę zaś gotówką.

Z dniem 1-go b.m. uruchomiona została kolonja letnia Kasy, znajdująca się tuż przy Błękitnych źródłach, Przebywa tam obecnie na kuracji 43 dzieci.

Stan zadłużenia Kasy w chwili obecnej sięga 600.000 zł., zaś należności na rzecz Kasy u pracodawców pokrywają tę sumę całkowicie. Wpływy Kasy zmniejszyły się w ostatnich miesiącach o blisko 20 proc., wskutek bezrobocia i ograniczenia ilości dni roboczych.

Kasa chorych jednak przez umiejętną gospodarkę powoli wybrnie z ciężkiej dla niej obecnie sytuacji przez zastosowanie oszczędności w dziedzinie administracji, bez zmniejszenia świadczeń.

Gost.

CIEKAWY PROCES O OSZCZERSTWO.

Sędzia grodzki w Rawie p. Stanisław Dębicki wraz z małżonką p. Władysławą jako opiekunowie swej nieletniej córki Haliny skarżą o oszczerstwo z art 531 kodeksu karnego, żonę obrońcy w Rawie p. Eugenję Hopferową. Wobec wyłączenia p. Dębickiego ze sądu w tej sprawie, proces został przekazany sądowi grodzkiemu w Tomaszowie i odbędzie się w nadchodzący poniedziałek przy drzwiach zamkniętych. Proces budzi wielkie zainteresowanie.

ZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

Odbyło się zgromadzenie członków związku legjonistów. Po złożeniu sprawozdania z działalności dotychczasowego zarządu, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: p. Borowski jako prezes, Marynowski jako wiceprezes, Błaszczyk jako sekretarz. Wybrano również komisję rewizyjną w składzie 13 osób.

INSPEKCJA BANKU KUPIECKIEGO I SPÓŁDZIELCZEGO.

W dniu wczorajszym przeprowadzona została roczna lustracja Banku Kupieckiego i Spółdzielczego. Lustrację przeprowadza p. Szostak, delegowany z Warszawy z ramienia związku żydowskich stowarzyszeń w Polsce.

Lustracja potrwa prawdopodobnie 2 dni.

KTO ZOSTANIE PREZESEM GMINY ŻYDOWSKIEJ.

Stosownie do polecenia starostwa rozesłane zostały w ubiegłą niedzielę zawiadomonienia do nowowybranych członków gminy, celem przybycia na zebranie mające się odbyć dnia 7 bm. o godzinie 6 wieczorem. Na zebraniu nastąpić ma wybór przewodniczącego, rady członków i zastępców. W związku z tem prowadzone są pertraktacje między stronnictwami. Najpoważniejsze szanse ma kandydat z listy kupieckiej.

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta).

CO SKREŚLONO W BUDŻECIE.

Magistrat otrzymał z urzedu wojewódzkiego w Łodzi zatwierdzony budżet m. Pabjanic na rok 1931 — 32.

Urząd wojewódzki przeprowadził w budżecie następujące zmiany:

Przedewszystkiem zmniejszono pobory wszystkich pracowników miejskich o 15 proc. Toż samo uczyniono z emeryturami i pensjami wdowiemi. Wydatek na przeprowadzenie wyborów do rady miejskiej, które wypadaja w czerwcu b. r. skreślono, z czego można wnioskować, iż w roku bieżącym wyborów nie będzie. Wydatki na oświate zmniejszono o 49 tys. zł. Skreślono subsydja na Seminarjum Nauczycielskie, Szkołę Rzemiosł, Ochronkę Katolicką, Zwiazek Pracy Obywatelskiej Kobiet, akcje samarytańską Domu Katolickiego oraz na instytucje oświatowo-kulturalne.

W dziale kina oświatowego zaznaczono, że należy je wydzierżawić i wstawić jako czysty dochód 65 tys. zł.

Zarządzenia władz nadzorczych rozpatrzone będą na posiedzeniu rady miejskiej, które odbędzie się w środę, dnia 10 b. m.

O KASĘ CHORYCH.

Mimo, że przez mianowanie p. Mieczysława Bogdańskiego okręgowym komisarzem Kasy Chorych w Pabianicach sprawa okręgu w Pabjanicach i niewłączania Pabjanic do Łodzi została przesądzona, pewne czynniki łódzkie prowadzą energiczną akcję, zdążająca do anulowania zarządzenia o okręgowej Kasie Chorych w Pabjanicach i ponownego rozpatrzenia tej sprawy w celu włączenia pabjanickiej kasy do kasy łódzkiej.

W sprawie tej wezwano do Warszawy p. komisarza Bogdańskiego.

Zaznaczyć należy, że zarzadzenie o powołaniu w Pabjanicach okregowej Kasy Chorych, obejmującej powiaty łaski, sieradzki i wieluński, zgodne było z intencjami władz centralnych i wyjednane było licznemi interwencjami rady grodzkiej B.B.W.R., Związku Legionistów, Zw. Oficerów Rezerwy, Zwiazku Byłych Wojskowych, Związków Zawodowych i Przemysłowych.

ZEBRANIE PROTESTACYJNE.

W dniu onegdajszym odbyło się zebranie protestacyjne rodziców młodzieży kształcącej się w Seminarium Nauczycielskiem w Pabjanicach, skierowane przeciwko skreśleniu przez Urząd Wojewódzki subsydjum miejskiego na Seminarjum.

Zebranie wybrało delegacje, która w tej sprawie ma wyjechać do władz z interwencją.

KRONIKA

Czerwiec
6
SOBOTA

Dziś Norberta
Jutro Roberta

Wschód słońca	3.19
Zachód słońca	7.50
Wschód księżyca	12.23
Zachód księżyca	9.20
Długość dnia	15.31
Przybyło dnia	8.08

Pobór rocznika 1910

Kto ma się stawić dziś

Dziś, w sobotę, dnia 6 czerwca r.b. powinni się stawić:

Pszed Komisją poborową nr. 1 (ulica Zakątna nr. 82) mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali na terenie 7-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S. T.

Przed komisją poborową nr. 2 (ulica Ogrodowa nr. 34) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie 10-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: E. F. G. L. Ł. N. O. T. U.

Przed komisją poborową nr. 3 (Aleje Kościuszki nr. 21) mężczyźni rocznika 1908, kat. „B", zamieszkali na terenie 4-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się na wszystkie litery.

Ciężkie więzienie

za kradzieże przesyłek pocztowych

W onegdajszej „Republice" donosiliśmy o przebiegu sprawy sadowej przeciwko dwum łódzkim urzędnikom pocztowym, Bajorkowi i Drygalskiemu. oskarżonym o systematyczne kradzieże przesyłek pocztowych.

Sprawa ta została zakończona dopiero w dniu wczorajszym .Po przemówieniu prokuratora Nikitienki, który domagał się surowego wymiaru karv dla obu oskarżonych i mowach obrońców sąd wydał wyrok, mocą którego Drygalski został skazany na rok i sześć miesięcy a Bojarek na osiem miesięcy ciężkiego więzienia. Powództwo cywilne na rzecz urzędu pocztowego, w wysokości 1580 złotych, zostało w całości przyznane.

as.

Echa zbrodni

przy ul. Gdańskiej 21

We wczorajszym „Expressie" podaliśmy już wiadomość o zbrodniczym czynie niejakiego Rafała Preissa, zamieszkałego przy ulicy Południowej 31.

Preiss w godzinach wieczornych zjawił się u swych znajomych, Zysmanów (Gdańska 21) i w czasie sprzeczki z żoną właściciela mieszkania zadał jej cios nożem w oko, poczem oblał benzyną pościel i wzniecił pożar. Ogień szybko ugaszono.

Preissa, który usiłował wyskoczyč oknem na podwórze, obezwładniono.

Zawezwana policja odwiozła go do wydziału śledczego. Aresztowany odmówił wszelkich zeznań. Należy przypuszczać, że Preiss, który od pewnego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy, dokonał zbrodniczych czynów pod wpływem zaburzeń psychicznych.

Aresztowany przed paru laty miał własną fabrykę przy ulicy Piotrkowskiej 119, którą był zmuszony sprzedać. Pracował on następnie w Łowiczu w jakiejś firmie, a gdy stracił tę posadę, poszukiwał w Łodzi jakiejkolwiek pracy.

Stan Zysmanowej która znajduje się w szpitalu, jest bardzo ciężki. Młoda niewiasta utraciła lewe oko i jest w dalszym ciągu nieprzytomna.

Policja dotychczas nie mogła jej przesłuchać. (d).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 103, A. Charemzy (Pomorska 10), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), A. Antoniewicza (Pabjanicka 50) (b)

Więcej swobody dla młodzieży

Rygor, obowiązujący w szkołach, jest zbyt surowy i wywiera szkodliwy wpływ na wychowanie fizyczne dzieci.

Ministerstwo oświaty winno zainteresować się tą sprawą.

W ostatnich latach bardzo poważnie zajęto się w szkołach zdrowiem i wychowaniem dzieci. Nigdy nie było tyle szlachetnych dążeń i usiłowań, aby zaspokoić wszystkie potrzeby duchowe i fizyczne uczącej się młodzieży. Tworzy się szkolne kadry wychowania fizycznego, wprowadza się dodatkowe lekcje gimnastyki i gier na świeżem powietrzu, zwraca się wiele uwagi na wygląd dziecka.

A jednak w tej trosce o zdrowie młodego pokolenia, które rozwija szkoła są pewne, bardzo poważne braki, które sprawiają, iż wszelkie wysiłki marnują się i nie dają zamierzonego celu. Właśnie przed kilku dniami ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zapowiedziało, że w czasie tegorocznych wakacji letnich przeprowadzi dokładne studja nad programem nauczania w szkołach średnich i powszechnych. I dlatego jest rzeczą niezwykle ważną, aby **najwyższe władze szkolne zwróciły również uwagę na te braki, jakie istnieją w szkolnictwie w dziedzinie wychowania fizycznego dzieci.**

Mianowicie, pod pozorem przyzwyczajania dzieci do karności, poddaje je rygor szkolny od najmłodszych lat systemowi wychowania, krępującemu ciągle **naturalny instynkt ruchliwości.** Dziecko musi zachowywać się „przyzwoicie" t. zn. musi przechadzać się podczas pauz spokojnie, nie wolno mu pobiegać i podokazywać i nie wolno mu używać tego ruchu, który zapewnia normalny rozwój organizmowi dziecięcemu. Z jednej więc strony dba się o to, by dzieci jaknajwięcej czasu poświęcały gimnastyce i grom, z drugiej zaś strony, **krępuje się je w sposób aż nadto szkodliwy.**

Wystarczy przyjść dziś do szkoły podczas pauzy. Zamiast wesołej zabawy ujrzy się powolne przechadzki, usłyszy się ciche rozmowy po kątach klasy lub na dziedzińcu. Czujne oko wychowawcy śledzi wszystkich. Bawią się ochoczo tylko dzieci niesforne, które nie chcą poddać się regulaminowi szkolnemu, ale w konsekwencji, dlatego, że dają upust naturalnemu temperamentowi, **mają zawsze niedostateczne stopnie ze sprawowania.**

Wychowawcom szkolnym zdaje się, że zrobili już wszystko, co potrzebne jest dla rozwoju fizycznego dzieci, gdy dwa czy trzy razy w tygodniu przechodzą z niemi gimnastykę i zezwalają na należenie do hufców szkolnych wychowania fizycznego. Jest to wprawdzie dużo, ale równoczesny przymus „przyzwoitego" zachowania się na pauzach, tłumi i hamuje to wszystko, co dzieci w czasie godzin gimnastyki osiągają.

Wiadomą jest rzeczą, że ruchem najbardziej naturalnym są gry. Zastosowane są one bowiem **zarówno do zdolności fizycznych dziecka jak i do jego potrzeb moralnych.** Są zarazem higjeniczne i zajmujące. W szkołach na zachodzie Europy na gry młodzieży zwraca się taką samą baczną uwagę, jak i na postępy we wszystkich przedmiotach nauczania.

U nas dzieje się przeciwnie. Godzina gimnastyki uważana jest za dostateczną — o grach i zabawach na świeżem powietrzu w czasie pauz, szczególnie w okresie wiosennym i letnim nikt nie pomyślał. W niewielu tylko szkołach, w których nauczyciele gimnastyki i wychowania fizycznego przywiązują większą wagę do tych spraw, zdając sobie całkowicie sprawę z poważnego znaczenia gier dla młodzieży — **wykorzystują każdą niemal pauzę dla tych celów.**

W większości szkół jednak jest inaczej. Tam trzeba zachowywać się „przyzwoicie" spacerować podczas pauz grzecznie i przykładnie. Każdy żywy ruch, każdy skok, zostaje natychmiast skarcony przez nauczyciela. Każdy dziecięcy figiel, każdy wybryk, zupełnie naturalny u dzieci i nie mogący wywołać żadnego zgorszenia, wywołuje upomnienie ze strony wychowawcy, dyżurującego podczas przerw lekcyjnych na dziedzińcu.

System ten musi być gruntownie zmieniony. Trzeba poświęcić kilka godzin tygodniowo, a przynajmniej poświęcić wszystkie pauzy, na gry i zabawy. **Nie krępować naturalnego ruchu chłopców i dziewcząt.** Wymagać to będzie oczywiście pewnych ofiar ze strony nauczycieli. Ale nie wolno ociągać się tam, gdzie chodzi o rzeczy tak wielkiej wagi, jak zdrowie młodych pokoleń.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przystępując obecnie do rewizji całokształtu nauczania w szkołach, niewątpliwie zwróci uwagę na tak bardzo ważne zagadnienie i opracuje nowy regulamin szkolny, **który usunie krępowanie wszelkiego naturalnego odruchu dziecka.**

Sum.

Nieudany napad

na dyrektora Maksa Kona.

Wczoraj około godziny pierwszej po południu

dokonano napadu na dyr. „Widzewskiej Manufaktury" p. Maksa Kona

W chwili, gdy p. Kon wsiadał do samochodu przed lokalem biurowym „Widzewskiej Manufaktury" przy zbiegu ulic Śródmiejskiej i Zachodniej, rzucił się nań z tyłu jakiś mężczyzna,

uzbrojony w łopatę.

P. Kon w porę zauważył napastnika, pochwycił go za rękę i począł się z nim szamotać. Dyr. Konowi przyszedł pierwszy z pomocą jego szofer.

Napastnika obezwładniono.

P. dyr. Kon, który otrzymał lekką ranę ręki,

wsadził przemocą napastnika do samochodu i odwiózł go do 7-go komisarjatu policji.

Jak się kazało sprawcą napadu był 60-letni Józef Ługowski, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 11.

Ługowski, jak stwierdzono przed wojną pracował w zakładach fabrycznych „Widzewskiej Manufaktury" i od tego czasu miał jakieś pretensje do pp. Konów, uważając, że go pokrzywdzili przy obliczaniu jego wynagrodzenia.

Po utracie pracy w „Widzewskiej Manufakturze", Ługowski pracował w zakładach przemysłowych Rosenblatta. Gdy przed paru laty stracił zajęcie i nie mógł znaleźć innego, zwrócił się do dyrekcji „Widzewskiej Manufaktury", prosząc o pieniądze, które, jego zdaniem, niesłusznie mu potrącono.

Ługowski przesłuchany przez policję oświadczył, że

chciał jedynie wywrzeć presję na dyr. Maksie Konie i nie miał zamiaru go zabić.

Sprawcę napadu osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym. (d)

Sprawa ławników

znajdzie się na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia rady.

Jak się dowiadujemy, komisja radziecka, powołana do zbadania zarzutów o nadużycia, skierowane przeciwko ławnikom Kukowi i Izdebskiemu, ukończyła już definitywnie swe prace. Ponieważ w bieżącym miesiacu nastąpią już ferje rady miejskiej, posiedzenie plenarne rady miejskiej, na którem rozpatrywana będzie ta sensacyjna sprawa zwołane ma być na czwartek przyszłego tygodnia.

Jak się dowiadujemy, wiekszość komisji stanęła na stanowisku. że zarzuty były bezpodstawne. Mniejszość jednak zamierza wystąpić na posiedzeniu rady z własnym wnioskiem, wyrażającym nieco odmienną opinie.

W każdym bądź razie spodziewać się należy, iż przyszłe posiedzenie rady będzie niezmiernie interesujace. Jak słychać w związku ze stanowiskiem większości komisji, frakcje socjalistyczne uchwalą ponownie votum nieufności dla wiceprezydenta dr. Wielińskiego, który sprawę zarzutów przeciwko ławnikom ogłosił publicznie. Wiceprez. Wieliński złoży w tym wypadku oświadczenie, którego zapowiedź wzbudzi wielkie zainteresowanie (i)

Inwigilacja kuracjuszów

została w tym roku zaniechana.

Przed trzema laty władze skarbowe wysyłały swych urzędników do uzdrowisk, by ci zasięgali informacyj o bawiących tam podatnikach. Dane te miały służyć następnie do wymiaru podatków.

Przeciwko tej metodzie zaprotestowały organizacje gospodarcze, oraz związek uzdrowisk polskich, wskazując na szkody jakie wyrządza uzdrowiskom tego rodzaju inwigilacja kuracjuszów.

Obecnie dowiadujemy się, że władze skarbowe otrzymały polecenie zaniechania tej kontroli. Obecnie już nie będzie się posyłało urzędników do uzdrowisk dla zbierania materjałów dla władz podatkowych. (b).

Ustroń — przodujące uzdrowisko śląskie

Ustroń, w czerwcu.

Minione święta dowiodły raz jeszcze, że to miłe uzdrowisko śląskie zyskuje sobie z roku na rok coraz większą wziętość i popularność. Na dwa dni już przed świętami pociągi zwoziły tłumy turystów, niezliczone szeregi ludzi, chcących wypocząć na łonie przyrody.

Siedziałem wieczorem przy muzyce w Hotelu Kuracyjnym wśród roześmianego tłumu gości, którzy zawrócili ze szlaków beskidzkich, aby parę chwil wieczornych spędzić na dancingu, noc zaś zamiast w przepełnionych schroniskach górskich — w komfortowych pomieszczeniach will i hoteli Ustronia.

Ustroń obniżył wydatnie swoje ceny tak że w trwającym obecnie sezonie wiosennym (zresztą najbardziej uroczym) można tu wcale tanio spędzić czas, kąpać się w znanych ze swej skuteczności borowinach solankach, kwasowęglach, a już zupełnie bezpłatnie w krystalicznej wodzie Wisły...

Męczącą i nieznośną w poprzednich latach plagę kurzu na szosie głównej usunął nareszcie magistrat Ustronia radykalnie przez zakup samochodu do skrapiania. W ten sposób asfalty ustrońskie utrzymywane są teraz w pedantycznej czystości. Daje się jednak zauważyć silne przeciążenie głównej i jedynej arterji komunikacyjnej wskazujące na potrzebę przyspieszenia realizacji projektu drogi objazdowej.

Publiczność uzdrowisk śląskich śledząca uważnie prace nad podniesieniem ich własnego poziomu, życzliwie ocenia przodującą rolę Ustronia wśród plejady uzdrowisk Śląska

S. K

Dnia 1 czerwca 1931 roku zmarł w Berlinie po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

Dr. ALFRED KORELSKI

adwokat, przeżywszy lat 41.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w Łodzi w Niedzielę dnia 7 b.m. o godzinie 1-ej po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski, o czem zawiadamiają krewnych i i znajomych w nieutulonym smutku pozostali

Matka, Rodzeństwo i Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dwa ostatnie występy Marjusza Maszyńskiego

Dziś w sobotę i w niedzielę dwa ostatnie owacyjnie w Łodzi przyjmowane występy artystów Teatru Polskiego z Warszawy, którzy wystawia arcywesołą komedję popularnego artysty warszawskiego Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek". Obok Maszyńskiego wystąpią: Modrzewska, Kamińska, Romanówna, Krzewiński, Małkowski

W poniedziałek szlagier amerykańsko-żydowski „Trzy razy zaślubieni". Ceny najniższe.

Wkrótce rozpoczyna swe gościnne występy w Teatrze Miejskim znana Trupa Wileńska pod dyrekcją M. Mazo.

„Śluby panieńskie" dla młodzieży.

W poniedziałek i wtorek o godz. 4-ej po poł. dla młodzieży arcydzieło Al. Fredry „Śluby panieńskie".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godzinie 9-ej wieczorem ściągają rzesze łodzian do sympatycznego Teatru Letniego w Parku Staszica, bawiąc się doskonale na przebojowej, arcywesołej rewji „Jazda na wystawę" i oklaskując gorąco jej wykonawców: znakomitą parę baletową: Szmar Bargielska Szmarówna, śpiewaczkę Sławę Orłowską oraz ulubieńców łódzkich: Horecką, Marcinowską, Mrozińskiego, Szuberta, Tatarkiewicza, Woskowskiego i in. Komunikacja tramwajowa zapewniona.

„Krakowiacy i górale".

W sobotę i w niedzielę, dnia 13 i 14 czerwca dane będą dwa wielkie widowiska teatralne pod gołem niebem na boisku ŁKS-u. Odegrana będzie, odśpiewana i odtańczona wesoła, huczna, bajecznie kolorowa komedjo-opera J. N. Kamińskiego „Krakowiacy i górale" według inscenizacji Z. Nowakowskiego, w wykonaniu najwybitniejszych artystów Teatru Miejskiego. Powiększona orkiestra. Liczne chóry, ogromny poczet statystów, wspaniałe efekty świetlne i szumne korowody, gwarantują łódzkiej publiczności pełnię niezwykłych wrażeń estetycznych.

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W sobotę, dnia 6 b. m., o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Polsk. Tow. Krajoznawczego, (Al. Kościuszki Nr. 17) odbędzie się zebranie w sprawie „Słownika Geograficznego" Państwa Polskiego. Monumentalna ta praca, rozpoczęta z inicjatywy rady głównej Polsk. Tow. Krajoznawczego, zostanie rozdzielona między kilkanaście komisyj wojewódzkich, powołanych do gromadzenia materjału słownikowego oraz kilka regjonalnych komitetów redakcyjnych w miastach uniwersyteckich. Wymienione zebranie odbędzie się przy udziale władz państwowych i przedstawicieli szeregu instytucyj społecznych. Celem zebrania jest ukonstytuowanie komisji wojewódzkiej Słownika Geograficznego.

WYSTAWA PRAC SZKÓŁ ZAWODOWYCH ŻEŃSKICH.

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego podaje do wiadomości, że w dniu 11 czerwca b. r. o godzinie 18-ej w galerji instytutu propagandy sztuki w Parku Sienkiewicza nastąpi otwarcie wystawy prac rysunków szkół zawodowych żeńskich okręgu szkolnego łódzkiego

Wystawa obejmie eksponaty z zakresu tkactwa artystycznego, hafciarstwa, koronkarstwa bieliźniarstwa, krawiecczyzny, modniarstwa, galanterji skórzanej, introligatorstwa, złotnictwa, gospodarstwa domowego i gospodarstwa społecznego. — Wystawa otwarta będzie od 11 do 21 czerwca b. r. od godziny 10 do 21.

Wstęp dla młodzieży szkolnej 10 groszy, dla osób dorosłych 50 groszy.

Z powodu przedwcześnie zgasłego nieodżałowanej pamięci Kolegi oraz Członka naszego Zarządu

B. P.

Maksa Koprowskiego

wyrażamy głębokie współczucie Żonie oraz Rodzinie

Koledzy i Zarząd Związku Majstrów Przemysłu Włókienniczego Woj. Łódzkiego.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek

B. P.

SIMON WOLFSON

przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Pomorskiej 22, nastąpi w niedzielę dn. 7 czerwca r.b. o g. 12 w poł., o czem zawiadamia w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Do głębi wstrząśnięci niepowetowaną stratą z powodu przedwczesnego zgonu naszego nieodżałowanego Członka Zarządu

B. P.

HUGO GOLDBLATTA

składamy pozostałej Rodzinie wyrazy szczerego współczucia

Zarząd Auxilium Academicum Judaicum oddział w Łodzi.

Głęboko przejęci przedwczesnym zgonem nieodżałowanego

B. P.

Dr. med. HUGO GOLDBLATTA

wyrażają rodzinie szczere współczucia

Lekarze i personel lecznicy Brzezińska 11.

Jutro w niedzielę dnia 7-go czerwca r. b. o godzinie 1 po południu odbędzie się nabożeństwo oraz odsłonięcie pomnika

b. p. Teofili z Dancygierów

OSKAROWEJ RAJCHMAN

o czem zawiadamiają

Mąż i dzieci.

Dlaczego aresztowano Rozenberga i jego syna?

Jak już donosiliśmy, w związku z wyborami do gminy żydowskiej aresztowani zostali Henoch Rozenberg i jego syn Chaim. Obecnie wyjaśniły się powody tego aresztowania. Oto na deklaracji, którą podpisał Rozenberg, zamiast imienia była tylko pierwsza litera H., wobec czego pełnomocnik listy Nr. 2 przybył do mieszkania Rozenberga, by ten podpisał nową deklarację pełnem imieniem.

Rozenberg wszedł do drugiego pokoju i po chwili przyniósł podpisaną deklarację pełnem swem imieniem i nazwiskiem.

Tymczasem w przeddzień wyborów Rozenberg oświadczył, że podpis jego jest sfałszowany. Rzeczywiście stwierdzono, że deklarację podpisał za ojca syn, przyczem Rozenberg zeznał u sędziego śledczego, że „Aguda" proponowała mu 300 dolarów jeśli uzna swój podpis na deklaracji.

Wobec stwierdzenia, że deklarację podpisał syn Rozenberga, ojciec i syn zostali aresztowani. Sędzia śledczy przesłuchał również pp. Mincberga i Bergera w sprawie owych 300 dolarów.

Aresztowani przebywają w więzieniu, a dalsze dochodzenie prowadzone jest przez sędziego śledczego. (b)

RADJOPROGRAM

SOBOTA, dnia 6-go czerwca.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.25: Przerwa. 15.25—15.45: Przegląd wydawnictw perjodycznych — wygłosi prof. H. Mościcki (tr. z W-wy). 15.45—16.00: Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 16—16.25: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Narodziny świetlika", pióra p. Kazimierza Konarskiego (tr. z Warszawy). 16.25—16.55: Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wyk. Barbarex Hieropilitańska (harfa), Jonas Barac (altówka), Fryderyk Sauter (flet), H. Wojnarowska (mezzosopran) tr. z Warszawy. — Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.55—17.15: „Dotychczasowy ubój bydła i nowe sposoby humanitarne" — wygłosi lekarz wet. Cerkowny, naczelny lekarz rzeźni Bałuckiej, z ramienia łódzkiego Tow. opieki nad zwierzętami. 17.15—18: Transmisja z międzynarodowego meczu tenisowego Rating Club (Francja) i Legja (Polska), z udziałem Cocheta (Francja) i Tłoczyńskiego (Polska), z kortów Legji w Warszawie. 18—19: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19—19.20: Rozmaitości. 19.25—19.40: Dr. Eugenja Mirowska wygłosi odczyt p. t. „Znaczenie kolonji letnich". 19.40—19.55: Komunikat Izby PPrzem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 20—20.15: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.15—20.30: Feljeton p. t. „Trzy stolice" — wygłosi p. L. Chrzanowski (tr. z Warszawy) 20.30—22: Koncert włoskiej muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, p. Witold Conti (śpiew) i L. Urstein (akomp.). 22—22.15: „Na widnokręgu". 22.15—22.45: Utwory Chopina w wyk. P. Lewieckiego (fortepian) tr. z Warsz. 22.45—23: Komunikaty: Pat., meteorologiczny, policyjny, sportowy 23.00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

NIEDZIELA, dnia 7-go czerwca.

Godz. 10.15—11.35: Transmisja nabożeństwa z Piekar Wielkich na Górnym Śląsku. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10—13.20: Komunikat meteorologiczny. 13.20—13.40: Muzyka (trans. z W-wy) 13.40—15.15: Przerwa. 15.15—16.15: Koncert życzeń z płyt gramofonowych dla dzieci. 16.15—16.35: Łódzka skrzynka pocztowa korespondencję bieżącą omówi red. Jan Piotrowski. 16.40—17.25: Transmisja z Łazienek międzynarodowych konkursów hippicznych. 17.25—17.30 Komunikat „Z przed stu lat". 17.30—18: Transmisja ze Lwowa. 18—18.15: Feljeton d-ra M. Stępowskiego p. t. „W pogoni za słońcem". 18.15—19.20: Koncert popołudniowy z Warszawy. 19.20—19.40: Rozmaitości. 19.40—20: Wojewódzki kom. radjowy, odczytanie programu na dzień następny komunikat sportowy łódzki. 20—20.15: Odczyt ze Lwowa p. t. „Psałterz Florjański powrócił do Polski" — wygł. dyr. Ludwik Bernacki 20.15—22.00: Koncert wieczorny. Wyk. Ork. Filharmonji Warsz. pod dyr. K. Wiłkomirskiego, Halina Dudiczówna (sopran), A. Bromke (trąbka) i Ludwik Urstein (akomp.). 22—22.15: Feljeton prof. Tadeusza Zielińskiego (tr. z Warsz.). 22.15—22.45: Koncert solistów (3 skrzypiec i fortepian). Wyk. Wł. Wochniak, St. Tawroszewicz, Miecz. Halik i prof. L. Urstein (tr. z Warsz.). 22.45—24: Komunikaty: Pat., meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

12 osób zatrutych

po spożyciu denaturatu w czasie stypy.

We wsi Koziegłowy pod Łodzią wczoraj uległo zatruciu denaturatem 12 osób. Zamieszkała w tej osadzie Józefa Włodarska, po pogrzebie swego męża, zaprosiła do zagrody kilkunastu uczestników smutnej uroczystości i poczestowała ich wódką.

Dwanaście osób, z pośród obecnych, po wypiciu niewielkiej ilości wódki poczęło odczuwać gwałtowne dolegliwości żołądkowe. Dwie osoby w kilka minut później straciły przytomność.

Wezwano lekarza z pobliskiego miasteczka Słupca. Stwierdził on, że uczestnicy stypy pogrzebowej pili denaturat. Stan dwuch ofiar skażonego spirytusu budzi poważniejsze obawy. Lekarz przewiózł je do szpitala.

Dochodzenie ustaliło, że Włodarska kupiła trunki w sklepie Stanisława Zarzyckiego. Posiadał on jakieś bardzo prymitywne aparaty, przy pomocy których oczyszczał denaturat.

Sklepikarza aresztowano.

Człowiek w kałuży krwi.

Policja przypuszcza, że ranny brał udział we włamaniu.

Ubiegłej nocy patrol policyjny spłoszył dwuch złodziei usiłujących dokonać włamania do sklepu spożywczego Heleny Piekarskiej przy ul. Rokicińskiej 39.

Policjanci natknęli się na włamywaczy w chwili, gdy ci otwierali drzwi sklepu podrobionemi kluczami. Złoczyńców nie schwytano. Jeden z nich **uderzył policjanta** jakimś tępem przedmiotem i rzucił się do ucieczki, kryjąc się w ciemnościach.

Drugiemu włamywaczowi, który został przytrzymany, udało się wyrwać z rąk policjantów i uciec.

Posterunkowi dali za złoczyńcami kilka strzałów. Zarządzono pościg, który jednak nie dał żadnych rezultatów.

Około godziny 6-ej nad ranem przy zbiegu ulic Zagajnikowej i Narutowicza przechodnie **natknęli się na jakiegoś mężczyznę, leżącego na chodniku w kałuży krwi.**

Wezwali oni doń pogotowie. Lekarz stwierdził, iż młody mężczyzna został postrzelony w pierś i przewiózł go do szpitala św. Józefa.

Rannym okazał się niejaki Leon Kownacki, bez stałego adresu. Policja przypuszcza, że Kownacki był jednym ze sprawców włamania do sklepu Piekarskiej i został postrzelony przez posterunkowych, którzy brali udział w pościgu.

Ranny jest dotychczas nieprzytomny, to też władze nie mogły go przesłuchać. **(d.)**

Kupcy łódzcy odetchną.

Dwaj niebezpieczni złodzieje manufaktury zamknięci w więzieniu

W marcu b.r. policja otrzymała kilkanaście meldunków o kradzieży manufaktury, ekspedjowanej z Łodzi do pobliskich miasteczek. Złoczyńcy czatowali w nocy na szosach podmiejskich, wskakiwali na wozy i ściągali z nich po kilka, lub nawet kilkanaście sztuk towaru. Czynili oni to tak zręcznie, że ekspedjenci żadnego z nich nie schwytali na gorącym uczynku kradzieży. W końcu marca ofiarą złodziei padł p. Jakób Piła, kupiec z Zelowa (woj. łódzkie).

Wysłał on dwuch ekspedientów, Fajermana i Wajsa, którym w drodze do Łodzi skradziono z wozu 12 sztuk towaru, wartości około 2.000 zł.

Ekspedjenci ci, wracając z posterunku policyjnego w Łasku, gdzie złożyli meldunek o kradzieży, zwrócili uwagę na wóz chłopski, naładowany manufakturą. Gdy spytali woźnicę, skąd wiezie towar, ten nawet im nie odpowiedział, lecz zeskoczył z wozu i zbiegł.

Okazało się, iż wiózł on towar, skradziony ekspedjentom. Woźnica Władysław Podkuliński oraz jego pomocnik, Stanisław Gola, zostali ujęci.

Ustalono, że wszystkie niemal kradzieże na szosach podmiejskich były dziełem tej dwójki.

Gola był już wielokrotnie karany za kradzieże i napady i przed paru laty stał na czele groźnej szajki włamywaczy.

Gdy wszyscy członkowie szajki dostali się do więzienia, Gola wziął do pomocy Podkulińskiego.

Złodzieje, jak stwierdzono, sprzedawali towar jednemu z łódzkich paserów, który z kolei znajdował odbiorców wśród drobnych kupców. Gola i Podkuliński, osadzeni w więzieniu, wczoraj stanęli przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Illinicza, w asyście sędziów Kozłowskiego i Bara. Oskarżał prokurator Suski.

Gola został skazany na 6 lat, a Podkuliński na 2 lata ciężkiego więzienia. **as.**

Fałszywe pogłoski o wyborach do gminy żydowskiej.

Dowiadujemy się, że wiadomość o rzekomych aresztowaniach wśród ortodoksów łódzkich w związku z wyborami do gminy żydowskiej jest bezpodstawna i powstała naskutek nieporozumienia. Przed kilku dniami przeciw jednemu z kandydatów listy wyborczej, który chciał cofnąć swą kandydaturę pod pretekstem sfałszowania jego podpisu na oświadczeniu kandydackim zostało wdrożone dochodzenie. Z tego tytułu przetrzymano go w ciągu jednego dnia w areszcie.

Dodać należy, że osoba ta z obozem ortodoksów „Agudy" nie ma nic wspólnego.

Złodzieje wywieźli

całe urządzenie zakładu fryzjerskiego

W dniu wczorajszym policja śledcza została zaalarmowana niezwykle śmiałą kradzieżą dokonaną w zakładzie fryzjerskim, należącym do Rubina Parzenczewskiego przy ulicy Drewnowskiej 17.

Około godziny 2 w nocy z czwartku na piątek dozorca domu otwierając bramę jednemu ze spóźnionych lokatorów, zauważył stojący przed domem wóz, na który dwuch jakichś mężczyzn ładowało urządzenie i meble ze znajdującego się w tymże domu zakładu fryzjerskiego należącego do Parzenczewskiego.

Zdziwiony tym dozorca zapytał owych mężczyzn o przyczynę wynoszenia mebli o tak późnej porze z zakładu Parzenczewskiego, a wówczas jeden z nich oświadczył, iż Parzenczewski miał wyznaczoną na piątek licytację i wobec tego opróżnia lokal by nie dopuścić do egzekucji. Dozorca uspokojony odpowiedzią, udał się do domu.

Rano o godz. 8 Parzenczewski przybył do lokalu i ku swemu przerażeniu stwierdził kradzież.

Parzenczewski niezwłocznie powiadomił o kradzieży policję, która wszczęła energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawców śmiałej kradzieży. (p).

Z KURSÓW ZAWODOWYCH A KOPYDŁOWSKIEJ.

W czerwcu r. b. rozpoczną się lekcje na wakacyjnych kursach kroju, szycia, modelowania i bieliźniarstwa. Kurs kroju w zakresie wyższym przystosowany jest dla nauczycielek i osób, chcących pracować zawodowo. Kurs niższy — do użytku domowego. Dla specjalistek oddzielne kursy bieliźniarstwa i ubiorów dziecinnych. Wykłady odbywają się najnowszym systemem paryskiej akademji. Nauka gruntowna, teoretyczna i praktyczna pod osobistym kierunkiem właścicielki. Kończącym świadectwa prywatne lub cechowe.

Kursy wszelkich robót ręcznych praktycznych i artystycznych, haftu maszynowego i malowania na materjałach. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów, Piotrkowska Nr. 154 od godziny 10—1 i od 5—8 wieczór.

SZPARAGI W SOSIE HOLENDERSKIM.

Półtora kilo ładnych, grubych szparagów struże się, wiąże w wiązki i wkłada się je do gotującej, lekko osolonej wody. Po ugotowaniu wyjmuje się szparagi z wody, kładzie się je na sito by dobrze osączyły, usuwa nitki i układa szparagi na półmiski. Chcąc przyrządzić sos, rozpuszcza się w kamiennym ogniotrwałym garnku 30 g. mąki w pół filiżance wody, dodaje 2 całe jajka, 2 żółtka, sok z pół cytryny, szczyptę soli i pieprzu, 50 g. masła, 1 filiżankę rosołu oraz 1 szklankę białego wina. Garnek z sosem stawia się na ogniu i ubija mątewką do ubijania piany tak długo, dopóki sos nie zacznie się gotować, następnie zdejmuje się z ognia, ubija jeszcze chwilę, dodaje 10—12 kropel przyprawy Maggi'ego i polewa się przyrządzone szparagi gotowym sosem.

Unifikacja związków młodzieży szkolnej

Odbył się w Łodzi wojewódzki zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew". Zebrani delegaci w liczbie około 120 — obradowali w sali łódzkiej charągwi Harcerstwa przy ul. Ewangelickiej 9. Z ramienia województwa obecny był p. inż. Szostak, naczelnik wydziału roln., kuratorjum szkolne reprezentował p. insp. Sejb, ze Związku młodzieży ludowej obecni byli: prezes Zw. Mł. Lud. w Łodzi p. kpt. Franciszek Lipiński i sekretarz generalny Zw. Mł. Lud. p. Władysław Lewandowicz. Pozatem w obradach zjazdu brał udział cały szereg przedstawicieli różnych organizacyj i instytucyj. Po zagajeniu i powitaniu obecnych, zebrani uchwalili treść depesz, które wysłane zostały do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego. Głównem zagadnieniem, interesującem nietylko delegatów, ale cały ogół młodzieży wiejskiej — był plan unifikacji dwuch pokrewnych sobie stowarzyszeń. Po zamknięciu dyskusji na ten temat, zebrani uchwalili rezolucję, wyrażającą zgodę na połączenie się oddziałów „Siewu" na terenie województwa łódzkiego — z Związkiem Młodzieży Ludowej, na czele którego stoi p. wicemarszałek sejmu, dr. Karol Polakiewicz.

Rezolucja powyższa jest bardzo zdrowym objawem wśród ogółu młodzieży wiejskiej, która rozumie doniosłość współpracy nad utrwaleniem dobrobytu wsi i państwa i w wspólnem połączeniu się — widzi możność spełnienia swych szczytnych obowiązków w myśl ideologji Marszałka Piłsudskiego. Stwierdzić należy, że nie wszyscy są jednak tych zapatrywań, gdyż obecny na zjeździe przedstawiciel Zw. Mł. Wiejskiej „Wici" wynajdywał trudności przeciwko unifikacji i wyraźnego stanowiska nie zajął.

7 miljonów złotych skreślono

Budżet Łodzi w roku bieżącym

Przed kilku dniami donosiliśmy o poważnych redukcjach, które zamierza poczynić w budżecie m. Łodzi ministerstwo spraw wewnętrznych. W związku z tem udali się do Warszawy prez. Ziemięcki, wiceprez. dr. Wieliński i naczelnik wydziału finansowego magistratu p. Chwalbiński, którzy mieli złożyć wyczerpujące wyjaśnienia w departamencie samorządowym ministerstwa.

Jak się okazało, ministerstwo ma szereg zastrzeżeń co do realności kilku pozycji budżetowych, zarówno we wpływach jak i wydatkach. Ministerstwo uważa, że magistrat łódzki preliminował o pięć miljonów złotych więcej, niż może w czasie obecnego kryzysu wpłynąć do kas miejskich. Z tego też względu ministerstwo zażądało skreślenia z pozycji wydatków 5 miljonów złotych.

Przedstawiciele Łodzi nie chcieli zgodzić się na tę redukcję. Konferencje w ministerstwie odbywały się codziennie. W czwartek delegacja powróciła do Łodzi, wczoraj jednak wyjechała ponownie.

Jak nas informują, ubiegły rok budżetowy zamknąć się musi deficytem przeszło czterech miljonów złotych. Deficyt ten powstał stąd, że magistrat, nie mając w roku ubiegłym funduszów na prowadzenie robót kanalizacyjnych, prowadził je z wpływów bieżących. Obecnie więc władze nadzorcze domagają się takiego ułożenia budżetu tegorocznego, by deficyt zeszłoroczny wyrównał się w roku bieżącym. Następnie ministerstwo uważa, że magistrat zbyt wysoko preliminował wpływy z podatku od nieruchomości, z podatku dochodowego i t. d.

Naogół skreślenia mogą sięgać sumy około 7 miljonów złotych. (i)

Łódź
6 czerwca 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź,
6 czerwca 1931

Handel zagraniczny pod obuchem kryzysu.

Jak reaguje handel zagraniczny poszczególnych gałęzi na postępujący kryzys?

Dla ilustracji tego problemu przytoczmy poniżej porównawczo dane dla pierwszego kwartału kalendarzowego roku ubiegłego oraz bieżącego. Tak mianowicie:

1. **Hutnictwo zmniejszyło wywóz o 34 miljony,** tak w półfabrykatach jak i wyrobach gotowych. Jednocześnie jednak bardzo silnie **zmalał przywóz hutniczy o jakieś 35 proc.,** t. zn. o 73 miljony, lwia część tego zmniejszenia przypada na redukcję importu wyrobów gotowych w związku z zamarciem inwestycji. **Per saldo, jak widzimy, hutnictwo odciążyło bilans handlowy w stosunku kwartalnym o 39 milj. złot.**

2. **Chemikalja spadły w imporcie o 39 miljonów złot,** głównie wskutek zmniejszonego przywozu surowca i półfabrykatów dla dalszej produkcji; **odpowiednikiem tego jest zmalenie** wywozu o 18 miljonów. Per saldo mamy odciążenie w wys. 21 milj.

3. **Włókiennictwo wykazuje w przywozie spadek o 28 miljonów, (ze 182 na 154 miljony).** Jednocześnie spadł **wywóz o 25 miljonów.** Cyfry te jak widzimy mniej więcej się wyrównywują:

4. **Przemysł skórzany** przy wywozie prawie że utrzymanym na poziomie zmniejszył przywóz, głównie wyrobów gotowych, o sumę złot. 11 milj.

5. Z przemysłów **typowo eksportowych — drzewny zmniejszył swój wywóz o 47 miljonów, a wielki przemysł rolny o 34 miljony głównie wskutek ogromnej straty wywozowej cukrowni.**

Jak widzimy więc z zasadniczych grup —

a) hutnictwo i chemikalja przy silnej kompresji wywozu, jeszcze silniej komprymują import.

b) włókiennictwo równoważy straty na wywozie redukcją przywozu;

c) w dziale skórzanym wywóz skonsolidował się w swej dolnej cyfrze, natomiast maleje przywóz.

d) zasadnicze grupy wywozowe przemysłu, drzewny i rolny, dają silny spadek ekspansji.

Reasumując cyfrowo wynik porównania obu okresów — stwierdzić możemy, że hutnictwo, włókiennictwo chemikalja i dział skórzany odciążyły bilans handlowy na 54 miljony, natomiast przemysły drzewny i rolny obarczyły go stratą 80 miljonów w stosunku kwartalnym. a.

Korzystna umowa
firmy Schenker z koleją niemiecką.

Wielkie zainteresowanie w sferach ekspedytorów wywołała wiadomość o tranzakcji, zawartej z niemieckim oddziałem międzynarodowej firmy SCHENKER, która jak wiadomo pracuje w Polsce w postaci samoistnej firmy, POSIADAJĄC W ŁODZI ODDZIAŁ.

Berliński Schenker zawarł z PAŃSTWOWĄ KOLEJĄ NIEMIECKĄ UMOWĘ, na której podstawie firma ta OBOWIĄZUJE SIĘ WE WSZYSTKICH MIASTACH RZESZY ODDAĆ SWĄ ORGANIZACJĘ TRANSPORTOWĄ DO DYSPOZYCJI KOLEI DLA ZWÓZKI I DOSTAWY TOWARÓW. W ten sposób osiągnie się poważne obniżenie wszelkich kosztów, niewspółmiernie wysokich z uwagi na wielką konkurencję samochodową.

Na podstawie umowy z koleją Schenker w Niemczech ma prawo stosowania jedynie stawek zatwierdzonych przez dyrekcję kolei.

W porównaniu z polskimi stosunkami w myśl powyższej umowy Schenker w Niemczech objął funkcje które w Polsce spełnia STACJA MIEJSKA, przyczem firma ta obowiązana jest zawrzeć odnośne umowy z lokalnymi ekspedytorami.

—c—

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnem.

Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 29 i pół—30, pszenica 35—36, owies jednolity 33—34, zbierany — 31.32, jęczmień na kaszę 28 — 28 i pół, mąka pszenna luks. 67—70, 4/0— 59—64, żytnia 45—47, otręby pszenne szale 21—22, średnie 20—21, żytnie 20—21, kuchy lniane 31—32, rzepakowe 26—27, groch polny jadalny 32—35, „Victoria" 40—45, łubin niebieski 22—23, łubin żółty siewny 30—32. Ziemniakami jadalnemi i jęczmieniem browarnym w dniu wczorajszym nie obracano.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 3 czerwca. Bawełna amerykańska — zamknięcie: czerwiec 4.47, lipiec 4.50, sierpień 4.53 wrzesień 4.57, październik 4.61 listopad 4.64, grudzień 4.67, styczeń 4.70, luty 4.75, marzc 4.79, kwiecień 4.82, maj 4.86 Loco 4.65.

Liverpool 3 czerwca. Bawełna egipska — zamknięcie: lipiec 7.09 wrzesień 7.25, październik 7.33 listopad 7.40, styczeń 7.56, marzec 7.71, maj 7.85. Loco 7.40.

Aleksandrja, 3 czerwca. Bawełna egipska — zamknięcie. Sakellaridis: lipiec 13.15, listopad 14.45, styczeń 14.70, marzec 14.93 Ashmouni: czerwiec 9.18, sierpień 9.37, październik 9.87 grudzień 10.10, luty 10.30.

Nowy York, 3 czerwca Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 8.60 Kontrakty: czerwiec 8.46, lipiec 8.56 sierpień j.67, wrzesień 8.79, październik 8.93, listopad 9.02 grudzień 9.15, styczeń 9.26 luty 9.34, marzec 9.43, kwiecień 9.51, maj 9.59.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warsazwie tendencja dla dewiz była przeważnie słabsza przy zapotrzebowaniu małem.

Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.91 i pół, wypłata telegraficzna na New - York 8.913. Notowano dewizy: Bruksela — 124.14, Londyn — 43.36 i 1/4, New York — 8.91, Paryż — 34.90, Praga — 26.41, Zurych — 172.80, Medjolan — 46.65. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211.56. W obrotach pozagiełdow. banknoty dolarowe 8.91.95, rubel złoty — 4.71, rubel srebrny — 1.40, bilon 0.68, czerwoniec — 2.85. Kurs orjentacyjny dewizy na Oslo — 238.73.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniejsza tendencja była dla akcyj metalurgicznych, dla pozostałych — słabsza, zwłaszcza dla akcyj cukrowych. Notowano: Bank Polski 121 i pół—122 i pół, Cukier — 22 i 3/4, Lilpopy — 17 i 1/4, Starachowice — 8.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych panowała nadal mocniejsza tendencja dla pożyczek premjowych, natomiast brak zainteresowania prywatnemi papierami lokacyjnemi. Obroty naogół małe. Notowano: 4% poż. inwest. zwykła 86—87—85, serjowa —90 proc. konwers—48, dolarowa — 50 i 1/4, 7 proc. stabil. 78—77 i 3/4, 8% oblig. Pol. B-ku Komunaln. III em. — 93, 8 proc. oblig. budowl. B.G.K. — 93, 8% Przem. Polskiego — 80, 4 proc. ziemskie — 40 i pół, 5 proc. m. Warszawy 57—56 — 56 i pół, 8 proc. m. Warszawy — 72 i 1/4—73—72.15, 8 proc. m. Częstochowy — 63, 10 proc. m. Siedlec — 74, 6% oblig. m. Warszawy z 1926 r. 6-ej em. 49—49 i pół—49. Drobne a nie notowane tranzakcje: 3 proc. poż. bud.—41, 4 i pół proc. ziemskie — 51.40, 4 i pół proc. m. Warszawy — 52 i 3/4, 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. 8 i 9 em. — 47; w obrotach prywatnych obracano dolarówka po 52—51 i 3/4.

KOMUNIKAT.

Pierwszy oddział związku strzeleckiego (śródmieście) zawiadamia swych członków, że w dniu 20 czerwca 1931 roku o godzinie 18-ej odbędzie się w lokalu własnym, ulica Sienkiewicza Nr. 3/5 nadzwyczajne walne zebranie z następującym porządkiem dziennym: wybór delegata na zwyczajny zjazd delegatów powiatu związku strzeleckiego m Łodzi. Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość członków.

Upadłości, układy i nadzory.

Jak już przed kilku dniami donosiliśmy sąd handlowy ogłosił upadłość firmie **„J. A. Grinstejn i S-ka",** ul. Matejki Nr. 9 oraz osobiście czterem spólnikom firmy, która ubiegała się o odroczenie wypłat na trzy miesiące, nie wywiązawszy się przedtem z warunków w swojej upadłości.

Między innemi spólnikami upadłej firmy ogłoszono również upadłość Chewecie Grynsztajn, żonie jednego z upadłych Jakóba-Arona Grynsztaina, która, jak twierdził adw. Tepper pełnomocnik firmy wierzycielki „Habendorfer Kratzenfabrik Josef Schöler w Althabendorf" wspólnie z mężem swoim była współwłaścicielką nieruchomości, w której mieści się fabryka upadłej firmy, a także współwłaścicielka maszyn fabryki tejże firmy, co nasuwało domniemanie, iż razem z mężem swoim jest handlującą.

W imieniu upadłej Chewety Grinsztajn adw. Hilary Sztykgold złożył opozycję na wyrok ogłaszający upadłość, w której domagał się uchylenia upadłości co do jego klijentki.

Dowodził on mianowicie, iż Cheweta Grinsztajn nie jest współwłaścicielką upadłej firmy, ponieważ nie jest ona ujawnioną w rejestrze handlowym, a powołanie się przez jednego z wierzycieli na fakt, iż jako współwłaścicielka nieruchomości, wystąpiła o wyłączenie zajętych maszyn, jako nieruchomości z przeznaczenia, bynajmniej nie usprawiedliwia, zdaniem jego, że brała ona udział w upadłem przedsiębiorstwie, ponieważ prawo do wystąpienia z podobną akcją przysługuje nietylko współwłaścicielowi nieruchomości, ale nawet wierzycielowi hipotecznemu.

Sprawa w przedmiocie rozpoznania tej opozycji była rozpatrywana przez wydział handlowy sądu okręgowego na posiedzeniu w dniu 2 czerwca, na które oprócz pełnomocnika Grinsztajnowej przybyło czterech pełnomocników wierzycieli.

Na rozprawie adw. Rozenblatt w imieniu jednego z wierzycieli oponował przeciwko podniesieniu upadłości co do Chewety Grinsztajnowej, wyjaśniając, iż upadła brała udział wspólnie z mężem swoim we wszystkich interesach handlowych firm i jako taka winna być uważana za wspólniczkę upadłej firmy.

Adwokaci Moszkowski i Menase w imieniu innych wierzycieli również oponowali przeciwko uwzględnieniu opozycji Grinsztajnowej.

Sąd po naradzie postanowił **opozycję Chewety Grinsztajn pozostawić bez uwzględnienia i upadłość w stosunku do niej utrzymać w mocy.**

W motywach wyroku sąd podkreślił iż fakt, iż małżonkowie Grinsztajnowie są właścicielami nieruchomości i maszyn w 50 proc., nasuwa domniemanie, iż Grinsztajnowa niewątpliwie brała udział w przedsiębiorstwie, choć oficjalnie nie jest ujawniona w rejestrze handlowym, tembardziej, iż nie udowodniono w sprawie, aby Grinsztajnowa wydzierżawiła swoją część upadłej firmie.

★

Szaja Hamburski, prowadzący przedsiębiorstwo zakładów graficznych, introligatornię i fabrykę ksiąg handlowych oraz skład hurtowy i detaliczny papieru i materjałów piśmiennych pod firmą „Sz. Hamburski" w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 42, w marcu r. b. wniósł podanie o odroczenie wypłat.

Firma Hamburskiego istnieje od 1897 roku i zatrudnia obecnie 20 osób.

Specjalnością zakładów graficznych jest dział druków, które firma wyrabiała dla wielkich fabryk łódzkich. Z nastaniem kryzysu i wobec niewypłacalności większych firm, sytuacja firmy „S. Hamburski" znacznie się pogorszyła i z tego powodu zmuszona była zwrócić się do sądu o nadzór.

Delegowany przez sąd biegły oraz Izba Przemysłowo - Handlowa wypowiedzieli się przychylnie o firmie, to też sąd na ostatniem swem posiedzeniu udzielił Szaji Hamburskiemu osobiście oraz firmie „S. Hamburski" odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od 29 maja r. b., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Kaweckiego, a nadzorcą sądowym kupca Zygmunta Littauera.

Sytuacja w Pe-Pe-Ge.

W ostatnich tygodniach zarówno w prasie miejscowej, jak i warszawskiej ukazał się szereg wiadomości, dotyczących firmy PE-PE-GE. Wobec tego, iż wzmianki te zawierały bardzo często niedokładne dane, zwróciliśmy się do źródła, gdzie udzielono nam następujących informacyj:

Dotychczasowe odroczenie decyzji sądu o nadzorze były podyktowane chęcią przeprowadzenia rzeczywistej sanacji przedsiębiorstwa, zamiast chwytania się półśrodków nietylko niewiodących do celu, lecz raczej do ruiny. Plan tej sanacji został opracowany szczegółowo przez specjalistów i zyskał aprobatę czynników administracyjno - gospodarczych, akcjonarjuszów i wierzycieli, którzy reprezentują około trzech czwartych zadłużenia.

Z pozostałymi wierzycielami pertraktacje jeszcze nie zostały wszczęte, lecz najprawdopodobniej i oni wyrażą swą zgodę.

W ogólnych zarysach plan ten polega na odpisaniu dotychczasowych strat z własnych kapitałów spółki, oraz na natychmiastowem podniesieniu kapitału zakładowego, celem stworzenia funduszu, któryby pokrywał częściowo obecne zadłużenie. Przy realizacji tej koncepcji pozostaje nadal otwartem zagadnienie kapitału obrotowego.

Kto nie płaci

Upadłości i nadzory z całej Polski

Ostatnio ogłoszono upadłość następującym przedsiębiorstwom:

Parowe zakłady cegielniane „Leopoldynów", właściciel Stefan Więcek w Warszawie. Przemysł tapetowy „Taft", spółka z ogr. odp. w Warszawie(ul. Hoża 23 i Rymarska 16). Zakłady przemysłowe „Tarczyn", spółka z ogr. odp. w Tarczynie pod Warszawą (pow. grójecki). Warszawska fabryka trykotaży „M. Iberklajd", Chłodna 27, w Warszawie. Firma „Ludomir Kobosz", sp. z ogr. odp. w Warszawie. Skład chustek „H. Tuchband" w Warszawie. Firma „Sz Magazynier i M. Kirszenberg" w Warszawie, (Pawia 11-a).

Nadzór sądowy udzielono fabryce mebli „Bronisław Kuliński" w Warszawie.

O nadzór sądowy zwróciły się firmy „J. M. Belkes", Elektoralna 5 — 7 w Warszawie, „Nuchim Grobman" w Warszawie (Nalewki 36).

Na podstawie walnego zebrania akcjonarjuszy likwiduje się „Bank Śląski" (Banque de Silesie), Spółka Akcyjna w Katowicach. Udział w tym banku ma B. G. K. Syndyk sprzedaje w drodze licytacji upadłą fabrykę gwoździ i drutu p. f. „Zakłady przemysłowe Franciszek Giertych i S-ka" w Warszawie (Ciepła 11).

Sąd zarządził postępowanie układowe Tow. Akc. Zakładów Mechanicznych „Bormann, Szwede i S-ka" w Warszawie. Z braku gotówki, kredytu i kapitałów fabryka Bormanna ma przystąpić do likwidacji.

Fabryka wag „W. Hess", Spółka Akc. w Lublinie, będąca w poważnych trudnościach finansowych, ma przystąpić do likwidacji, jeżeli nie uda się zdobycie pożyczki i robót.

Możliwości zbytu

wyrobów polskich na rynku skandynawskim

Z pośród nowych rynków zbytu dla polskich rynków włókienniczych na szczególniejszą uwagę zasługują państwa skandynawskie, których zainteresowanie dla polskie produkcji włókienniczej wzmogło się od czasu ekskursji przedstawicieli polskich sfer gospodarczych w roku ubiegłym.

Dowodem tego rosnącego zainteresowania dla polskiej wytwórczości są między in. liczne zapytania kierowane pod adresem firm polskich ze strony Skandynawji w szczególności Szwecji, gdzie nad utrwaleniem i ożywieniem wzajemnej wymiany handlowej pracuje szwedzko - polska izba handlowa w Sztokholmie.

Za pośrednictwem wspomnianej izby szereg firm szwedzkich zwrócił się ostatnio do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi o umożliwienie im nawiązania bezpośrednich stosunków z polskiemi przedsiębiorstwami, które produkują: gabardiny, tkaniny kostiumowe, materjały nieprzemakalne, materjały na parasole meble, dywany, pończochy, pledy, koszule męskie, kołnierze, konfekcję męską, plusze i t. d. Zainteresowanym bliższych informacji udziela biuro izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, Targowa 63.

Nadzory i upadłości w Wielkopolsce

Według danych statystycznych na terenie izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu zarządzono w ciągu miesiąca maja rb. cztery nadzory sądowe oraz zgłoszono 8 upadłości, co wskazuje na to, iż kryzys w Wielkopolsce trwa nadal w całej pełni. **(ag)**

Dyr. Bajer w Warszawie

Jak się dowiadujemy, wyjechał do Warszawy dyrektor tutejszej izby przemysłowo-handlowej, p. inż. Bajer w sprawach ustawy nowej taryfy celnej, oraz w sprawach kartelowych. (ag)

Rozporządzenie o lichwie

jest, zdaniem związku izb przemysłowo-handl.—już dziś nieaktualne

Jak wiadomo, izby przemysłowo-handlowe otrzymały z ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. przemysłu i handlu okólnik z prośbą zaopinjowania projektu nowelizacji **rozporządzenia o lichwie wojennej.**

Związek izb przemysłowo-handlowych zasadniczo stanął na stanowisku sprzeciwiającym się temu rozporządzeniu, wychodząc z założenia, **że rozporządzenie takie może być aktualne jedynie w czasach wojny, obecnie jednak w warunkach normalnych, jest ono nicczem nieuzasadnione.**

Wobec tego jednakże, że stanowisko poszczególnych wojewodów i starostów jest przeciwne stanowisku związku izb, są oni bowiem za utrzymaniem tego rozporządzenia, związek izb wystąpił z własnym projektem, który brzmi: **„Projekt rozporządzenia związku izb przemysłowo-handlowych o regulowaniu cen na artykuły pierwszej potrzeby".**

Projekt ten tutejsza izba przemysłowo-handlowa rozesłała do wszystkich stowarzyszeń i zrzeszeń gospodarczych zainteresowanych dla zaopinjowania. Jakkolwiek termin prekluzyjny dla nadsyłania do izby opinji tych stowarzyszeń minął już dnia 3 bm., jednak, do tej pory większość zrzeszeń opinji swych jeszcze nie nadesłała. Izba w związku z tem, pozostałe zrzeszenia raz jeszcze zamonituje, na wtorek zaś względnie na środę przyszłego tygodnia zwołane zostanie posiedzenie komisji prawno-administracyjnej, na którem rozpatrzone zostaną poszczególne opinje stowarzyszeń, poczem izba zajmie od powiednie stanowisko w tej sprawie. (ag)

Polsko-amerykańskie towarzystwo handlowe.

Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi otrzymała informacje o powołaniu do życia „Towarzystwa handlowego argentyńsko - polskiego w Buenos Aires", mającego na celu rozwój bezpośrednich stosunków handlowych między Polską a Argentyną ze szczególnem uwzględnieniem interesów eksportu polskiego. Instytucja ta powstała z inicjatywy kupców i przemysłowców polskich, zamieszkałych na terenie Argentyny przy współudziale tamtejszego poselstwa.

Działalność towarzystwa polegać będzie poza stałą propagandą prasową również na zbieraniu ofert i próbek towarów polskich celem przeprowadzenia bezpośrednich badań, dotyczących możliwości ich zbytu w Argentynie. Pozatem towarzystwo zamierza urządzić wystawę wzorów wyrobów polskich celem ich popularyzacji na rynku argentyńskim, przyczem po likwidacji wystawy próby i wzory przekazane będą bądź do muzeum przy izbie handlowej argentyńskiej bądź też do kolekcji prób przy poselstwie R. P.

Komunikując o powyższem izba nadmienia, że adres wspomnianej instytucji brzmi następująco: „Sociedat Commercial Argentino-Polaca". Levalle 2339 — Buenos Aires.

Ciężka sytuacja ekonomiczna Zagłębia

Z plenarnego posiedzenia Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu

Sosnowiec, 5 czerwca.

Odbyło się tu plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej. Prezes izby inż. Gadomski przedstawił sytuację ekonomiczną Zagłębia Dąbrowskiego, która w ostatnim kwartale, w stosunku do roku ubiegłego znacznie się pogorszyła. W niektórych przemysłach spadek produkcji **dochodzi do 40 proc. Również uległ pogorszeniu stan zatrudnienia jak i sytuacja finansowa. Ilość zaprotestowanych weksli zwiększyła się o przeszło 1 miljon zł.** Zebrani powzięli szereg uchwał w sprawach podatkowych i ubezpieczeń socjalnych.

Po oficjalnej części zebrania odbył się odczyt inż. Zaleskiego, dyrektora sosnowieckich zakładów górniczo-hutniczych, uczestnika wycieczki przemysłowców do Rosji.

Prelegent przedstawił obecnym sytuację w Rosji sowieckiej i podzielił się wrażeniami, jakie wyniósł z pobytu w sowietach.

Straszne zderzenie dwuch motocykli

Jeden kierowca zabity, drugi zwarjował

Katowice, 5 czerwca.

Na szosie w Czechowicach, koło Dziedzic, wydarzyła się straszna katastrofa motocyklowa. Dwa motocykle, będąc w pełnym biegu zderzyły się ze sobą. Pasażer jednego motocyklu, wyrzucony siłą zderzenia z motocykla na odległość kilkunastu metrów poniósł śmierć na miejscu. Kierowca drugiego motocyklu, wskutek wstrząsu nerwowego doznał obłąkania. Motocykle zostały rozbite.

Rewizje norm

średniej dochodowości

Według udzielonych izbie wyjaśnień łódzka izba skarbowa celem stwierdzenia potrzeby rewizji norm średniej dochodowości, ustalonych dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1930, zarządziła prace wstępne, zmierzające do przygotowania materjałów i propozycyj, na które rych należałoby oprzeć ewent. rewizje.

Uważając, iż ściślejsze dostosowanie norm średniej zyskowności do zmiennych wyników dochodowych poszczególnych branż w roku ubiegłym posiadać może ważne znaczenie dla prawidłowego ustalenia podstaw wymiaru podatku dochodowego na rok bieżący, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wdrożyła odpowiednie dochodzenia ankietowe celem zapoznania się z odnośnemi dezyderatami sfer gospodarczych okręgu. Wyniki wdrożonych dochodzeń po rozpatrzeniu ich przez zespoły rzeczoznawców stanowić będą podstawę, na zasadzie której izba zaopinjuje nową tabelę norm, jaką ewent. przygotuje łódzka izba skarbowa.

GIERASIEŃSKI RANNY W POJEDYNKU.

Wczoraj miasto nasze obiegła alarmująca wiadomość, że wielki komik polski król humoru, mistrz dowcipu i niezrównanej liwości — słowem głośny Romuald Gierasieński został raniony w pojedynku przez artystę rewjowego Włodzimierza Boruńskiego, występującego w Łodzi w teatrze „Rakieta" pod pseudonimem „Lopek".

Według informacyj udzielonych przez dyrektora artystycznego teatru p. Kazimierza Brzeskiego, okazuje się, że p. Boruński znieważył słownie primadonnę „Morskiego Oka" p. Marysię Zelską i mistrz Gierasieński w obronie czci znakomitej artystki wyzwał na pojedynek dowcipnego Lopka.

Spotkanie odbyło się w gmachu teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18. Rana Gierasieńskiego okazała się bardzo lekka, tak że nieporównany nasz król humoru wystąpi już dzisiaj nawet 3 razy (6, 8 i 10 wiecz.) w fascynującej i tęczobarwnej rewji w 2 częściach i 22 obrazach p. n. „Zaczynamy z Gierasieńskim".

Maszyna, która pisze na odległość.

Doniosły wynalazek amerykanina.

W tych dniach w hotelu Wardell w amerykańskim mieście Detroit odbyła się konferencja między mr. Glenn Watson, wynalazcą „Watsongraphu", czyli maszyny do pisania, piszącej na odległość pod wpływem fal eteru, a panem Wardell, właścicielemhotelu, który zgodził się sfinansować ten epokowy wynalazek, który w wielu dziedzinach znajdzie bardzo szerokie zastosowanie. Mr. Watson zademonstrował swój wynalazek w obecności przedstawicieli rządu amerykańskiego, prasy oraz policji stanu Michigan.

Glenn Watson opowiada jednemu z dziennikarzy amerykańskjch, iż dawniej był kupcem i dziedzina elektryczności poczęła go dopiero interesowaćod 3 lat. Zainteresowanie to powstało pod wpływem zabawek elektrycznych jego małego synka, od tego czasu począł on z niezwykłem zamiłowaniem poświęcać się elektrotechnice i w zdumiewająco krótkim czasie stworzył aparat, któremu miarodajne koła fachowe rokują wielką przyszłość.

Demonstracja tego wynalazku miała następujący przebieg. W jednym pokoju hotelowym ustawiono aparat nadawczy. składający się z maszyny do pisania, połączonej specjalnym przyrządem z aparatem radjowym. Aparat odbiorczy, który składał się z maszyny do pisania, połączonej z radjowym aparatem odbiorczym, znajdował się w innym pokoju.

Na maszynie nadawczej została napisana jakaś wiadomość, po upływie niespełna sekundy zaproszeni goście, znajdujący się w drugiem pokoju, usłyszeli charakterystyczny stuk maszyny, która drogą fal powietrznych przyjęła nadaną wiadomość.

Na główną część składową tego wynalazku składają się dwie obracające się tarcze, na brzegach których znajdują się litery. Tarcze te, w które są zaopatzone obydwie maszyny, obracają się z jednakową szybkością. Jeśli, naprzykład, maszyna nadawcza wybije literę „A", zostaje ona transmitowana przy pomocy fal radjowych na maszynę odbiorczą, która na skutek jednoczesnych obrotów tarczy z alfabetem wybije tę samą literę.

Watson spodziewa się po swym wynalazku, którego koszta są niewielkie doniosłych rezultatów. „Watsongraph", zdaniem wynalazcy, znajdzie szerokie zastosowanie w pociągach, w areoplanach i na statkach wojennych. Będą się nim mogły również posługiwać organa policji. Maszyna może być bowiem nastawiona w ten sposób, iż wiadomość odbierać będą mogły tylko osoby powołane.

Wielka ìmpreza L. O. P. P.

w związku z VIII Tygodniem Lotniczym

Stosownie do zapowiedzi podanej w poprzednim komunikuje Zarząd Wojewódzkiego Komitetu L.O.P.P. podaje niniejszem do wiadomości ogółu program tygodnia lotniczo-gazowego.

VIII Tydzień L.O.P.P. rozpocznie się w dniu 6 czerwca o godzinie 18-ej wielkim pochodem propagandowym oddziałów w maskach przeciwgazowych i ubraniach ochronnych (przeciwiperytowych).

W pochodzie przyjma udział: oddziały wojskowe łódzkiego garnizonu przysposobienia wojskowego. Polski Czerwony Krzyż, Straż Ogniowa. oddziały O. P. Gaz. (część oddziałów w pierwszym szyku, czść na samochodach), konie w maskach, psy meldunkowe w maskach i t. d.

Pochód przy dźwiękach dwuch orkiestr wojskowych — 28 i 31 p. Strzelców Kaniowskich, eskortowany przez strażaków z pochodniami przejdzie ulicami Łodzi, według następujacej marszruty: koszary 28 p. Strz. Kan.. 11 Listopada, Plac Wolności, Piotrkowską do Anny, skąd oddziały piesze powracają do swych koszar natomiast oddziały na samochodach udadzą się w różnych kierunkach ne peryferje miasta, by tam zaanonsować ludności początek VIII Tygodnia L.O.P.P.

W dniu 6 czerwca od 16 m. 30 na torze wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej odbędą się właściwe pokazy lotniczo - gazowe, w których wezmą udział: oddziały wojskowe różnych rodzajów broni łódzkiego garnizonu, oddziały P. W., drużyny ratownicze Polskiego Czerwonego Krzyża, drużyny O. P. Gaz. — kolejowo i Widzewskiej Manufaktury.

Wpokazach tych będą zademonstrowane ciekawe momenty walki lotniczogazowej i likwidowanie skutków gazowego napadu:

a) napad lotników nieprzyjacielskich na rozlokowany w terenie batalion piechoty i bombardowanie go bombami gazowemi,

b) zamaskowanie batalionu przez zadymienie terenu,

c) ostrzeliwanie płatowców przez karabiny maszynowe i artylerje przeciwlotniczą.

d) zatakowanie płatowców bombardujących przez płatowce myśliwskie i zestrzelenie tych pierwszych.

e) likwidowanie skutków napadu gazowego: ratowanie zagazowanych i odkażanie terenu zaiperytowanego.

Pozatem znani piloci wojskowi z 1-go p. lotniczego z Warszawy wykonają szereg efektownych akrobacji.

Celem zaznajomienia Sz Publiczności, jaką ochronę przed gazami daje maska przeciwgazowa, urządzona bedzie na miejscu komora gazowa. w której publiczność za niewielką opłatą bedzie mogła przebywać w atmosferze zagazowanej.

Program pokazów opracował specjalny komitet pod przewodnictwem Dowódcy 10 Dyw. piech. W skład komitetu weszli p. dowódca 28 p. Strz. Kan. (dowodzi całością), inspektorowie lotnictwa i O. P. Gaz. Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P., oficerowie gazowi pułków, oficerowie pionierzy, oficerowie dowodzący oddziałami piechoty C. K. M. i artylerji. oficerowie piloci 1-ej grupy aeronautycznej.

Sądzimy, że Społeczeństwo Łódzkie, zdając sobie dokładnie sprawe. jakim celom służy L. O. P. P. i jakie ma zadania do wykonania w dziedzinie organizowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej ludności cywilnej. życzliwie potraktuje nasze imprezy, poprze nasze usiłowania, licznie odwiedzi pokazy w Rudzie Pabjanickiej, które wymagają bardzo dużego nakładu pracy i środków i umożliwi nam zrealizowanie naszych zamierzeń przez gremjalne zapisywanie się w ciągu VIII Tygodnia L.O.P.P. na członków naszej organizacji.



Wkrótce start

do polskiego lotu dookoła świata.

W najbliższym czasie por. pil. Lewoniewski z departamentu aeronautyki MSWojskowych wystartuje do gigantycznego lotu dookoła świata. Lot, organizowany przez Podlaską Wytwórnię Samolotów, odbędzie się na awjonetce PWS.52 konstrukcji inż. Ciołkosza, przystosowanej do dalekich raidów.

Przeróbki aparatu polegają na wzmocnieniu skrzydeł, oraz na wmontowaniu dodatkowych zbiorników paliwa; lotnik będzie mógł zabierać ze sobą na poszczególnych etapach paliwo, które wystarczy na 30 godzin nieprzerwalnego lotu, co umożliwi pokrywanie bez lądowania dystansu około 4,000 klm.

Trasa raidu przewiduje w pierwszej swej części lot z Białej Podlaskiej w szeregu etapów do Dakaru w Afryce. Następnie przewidywany jest przelot południowego Oceanu Atlantyckiego do Ameryki Południowej. W dalszym ciągu por. Lewoniewski odbyć ma przelot nad Kordyljerami, przelecieć ponad całą Ameryką, następnie zaś przez Alaskę, szlakiem wysp Aleuckich ponad Kamczatką do Azji, poczem powróci do Europy.

Obecnie odbywają się próby aparatu, oroz trening pilota.

Raid por. Lewoniewskiego będzie pierwszym tego rodzaju w świecie lotem na awionetce, w szczególności zaś pierwszym tego rodzaju przelotem przez Atlantyk.

Dzisiejsze i jutrzejsze

mecze ligowe w kraju

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną w kraju dwa mecze o mistrzostwo kl. A. a mianowicie: Warszawianka — Legja w Warszawie (sędzia mjr. Loth). Czarni — ŁKS we Lwowie (sędzia p. Rosenfeld). W niedzielę odbędą się następujące mecze: Polonja — Pogoń (p. Otto) oraz Cracovia — Warta (p. Krukowski).



Do akt Nr. 1172 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Najberga i składających się z 5-ciu maszyn mechanicznych, oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 5 czerwca 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 67, 66 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Wacław Koszelik, zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pabjanickiej 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „A. Szejnert i E. König" i składających się z heblarki mech., tokarek mech. i bor maszyny mech., oszacowanych na sumę zł. 1000.

Łódź, dnia 5 czerwca 1931 r.
Komornik: W. KOSZELIK.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 27 maja 1931 r. postanowi. ogłosił upadłość firmie „Łódzka Fabryka Aksamitu i Pluszu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością", chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 20 grudnia 1930 roku, zamianować Sędzią Komisarzam Sędziego Handlowego Dawida Fabrykanta, zaś kuratorem upadłości adwokata Michała Menassego.

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 10 czerwca b. r. o godz. 12-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym, Plac Dabrowskiego 5, pokój 22 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
(—) Dawid Fabrykant
Za zgodność:
Kurator upadłości
(—) Adwokat Michał Menasse

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 29 maja 1931 r. zaocznie postanowił: ogłosić upadłość firmie „A. Hendeles i D. Neufeld" i jej wł. Abramowi Hendelesowi i Dawidowi Neufeldowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 7 lutego 1930 r. zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Jakóba Hertza, zamianować kuratorem upadłości adw. Alfreda Zaubermana, nakazać opieczętowanie kantoru, składów zbioru dokumentów, kasy, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują; dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisem art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.; oddać upadłych pod dozór policji; wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności; odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Za zgodność
Kurator upadłości
Adwokat Alfred Zauhehman.

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 10 czerwca 1931 r. o godz. 13 i pół stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym, Plac Dabrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych

Sędzia Komisarz:
(—) Jakób Hertz
Sędzia Handlowy

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Franciszek Fischer Spadkobiercy" Filcownia, Wykończalnia i Farbiarnia, oraz jej współwłaścicieli Amalji, Franciszka, Alberta, Maksymiljana - Teodora, Oskara - Władysława, Teodora-Alfonsa, Stefanji - Amalji i Otylji - Amalji Fischerów, zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzja z dnia 12 maja 1931 r. wyznaczył nowy ostateczny dwumiesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1931 r. o godz. 12 w kancelarji Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi przy ul. Plac Dabrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy w nakreślonych terminach nie zaręczą za rzetelność i prawdziwość wierzytelności ulegną skutkom wskazanym w art. 513 Kodeksu Handlowego.

Syndyk tymczasowy
adw. **Hilary Sztykgold.**
ul. 6 Sierpnia Nr. 4

Nowy rozkład jazdy.

Łódź Kaliska.

PRZYJAZD.

Osob.	z Poznania	0.21
„	z Warszawy	1.00
Pośp.	„	2.39
„	z Wrocławia (przez Leszno-Ostrów)	3.43
Osob.	z Kutna, Płocka	4.17
„	z Ostrowa Wielk.	4.49
„	z Herb Nowych—Katowic (przez Zduńską Wolę	5.25
„	z Krakowa—Katowic	6.21
„	z Łasku (w dni powszednie)	7.10
Przyśp.	z Poznania—Berlina	7.30
Osob.	z Łowicza	7.35
„	z Kutna—Gdyni (Płocka) (z wag. syp.)	8.05
„	z Ostrowa Wielkop.	8.47
„	ze Lwowa (z wag. syp. III kl.)	9.15
Przyśp.	z Warszawy	9.22
Osob.	z Łasku (tylko w niedz. i święta)	10.55
„	z Warszawy	11.30
„	z Poznania	12.15
„	z Kutna—Płocka	12.52
„	z Łasku	15.30
„	z Poznania	17.54
„	z Koluszek	18.50
„	z Herb Nowych Częstochowy (przez Zduńską Wolę)	19.40
„	z Kutna—Płocka	19.45
Przyśp.	z Berlina—Poznania	20.20
„	z Warszawy (z wag. syp. i restaur.)	21.34
Osob.	z Łasku (od 15.V—27.IX) (piątki, sob., niedz., święta)	21.48
„	z Kutna—Płocka	22.28

ODJAZD.

Osob.	do Kutna—Płocka	0.32
„	do Nowych Herb—Katowic (przez Zduńską Wolę)	0.42
„	do Ostrowa—Leszna	1.18
Posp.	do Wrocławia (przez Ostrów)	2.47
„	do Warszawy	3.51
Osob.	do Warszawy	5.04
„	do Poznania	6.40
Przyśp.	do Warszawy	7.38
Osob.	do Koluszek	8.35
Podm.	do Łasku (Kolumny)	9.05
Przyśp.	do Poznania	9.35
Osob.	do Kutna	9.45
„	do Poznania	11.45
„	do Kutna	12.25
Przyśp.	do Warszawy	13.10
Podm.	do Łasku	13.40
Osob.	do Poznania	15.10
„	do Kutna—Płocka	15.20
„	do Łowicza	15.35
„	do Nowych Herb. Częstochowy (przez Zduńską Wolę)	17.40
„	do Warszawy	18.10
„	do Ostrowa (Wielkop.)	19.35
Podm.	do Łasku	20.00
Osob.	do Łowicza	20.25
„	do Lwowa (wag. syp. III kl.) (z poł. do Budapesztu)	20.42
Przyśp.	do Poznania—Berlina (wag. syp.)	21.42
Osob.	do Kutna (Płocka) Gdyni (wag. syp.)	22.00
„	do Katowic—Krakowa	22.55

Do akt Nr. 1301 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta - Szmula Zonenberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 650.
Łódź, dnia 20 maja 1931 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 1334 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nuchima Lajby Szewelewa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 7730.
Łódź, dnia 2 czerwca 1931 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Nr. E. 52 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego, **Piotr Pilichowski**, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 17 czerwca 1931 r. o godzinie 10 rano w St. Rokiciu gm. Bruss, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Teodora Kluki, składających się z 15.000 tysięcy cegły palonej, oszacowanej na 550 zł.
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 2 czerwca 1931 r.
Komornik Sądowy
P. PILICHOWSKI.

Do akt Nr. 988 1931 r. i inn.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Długosza 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: „Oskar Fischer" i składających się z maszyny mechanicznej przędzalniczej, oszacowanej na sumę zł. 1500.
Łódź, dnia 2 czerwca 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Kupno i sprzedaż

TANIO do sprzedania fortepian i Radjoodbiornik 4-o lampowy w komplecie z powodu wyjazdu. Wiadomość Łódź ul. N. Zarzewska 54, Leon Szychta. 7

PIANINO czarne krzyżowe, bardzo dobrze utrzymane sprzedam tanio. Targowa 32, m. 15.

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania. Wiadomość 11-go Listopada 84, piwiarnia.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

SCHLICHTMASZYNA czynna do sprzedania. Dzwonić 169-66. 7

Lokale

2 POKOJE frontowe, częściowo umeblowane z używalnością kuchni do oddania przy ul. Andrzeja 43, m. 17, wejście z podwórza na lewo. Zastać od godz. 1—5 pp.

POKÓJ z całodziennem utrzymaniem dla dwuch solidnych osób (ewentualnie jednej). Tamże wydaje się obiady. Piotrkowska 171/173, portjer wskaże. 6

MIESZKANIA, lokale biurowe, sklepy, pokoje z klatki schodowej, domy, wille, place, parcelle poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

PRZYJMĘ panów na mieszkanie do osobnego pokoju. Główna 46, m. 29.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 29, m. 19, od 5—7. 10

DO ODSTĄPIENIA jednopokojowe mieszkanie parter, ul. Gdańska 168, od 8—11-ej, oficyna prawa. 7

ELEGANCKIE 2 pokoje z kuchnią z wygodami, na I piętrze do wynajęcia. Zagajnikowa 26, róg Narutowicza.

POKÓJ frontowy, umeblowany wejście z klatki schodowej, łazienka, telefon. 152-29. Kilińskiego 55.

POKÓJ ładnie umeblowany, frontowy, słoneczny do wynajęcia. 6 Sierpnia 7, m. 16, od 2—5 p. p.

Posady

MŁODY emeryt, major W. P., poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego lub w administracji za bardzo skromnem wynagrodzeniem, ewentualnie administrację domów, od zaraz. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia 19, m. 12.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Jerozolimska 8.

KONDYCJI poszukuje student, znający hebrajski, doskonały korepetytor, sportowiec, towarzysz zabaw i wycieczek. Aleja I Maja 41, m. 17. 7

ELEKTROMONTERA na kierownika zakładu elektrotechnicznego, poszukuje się. Oferty z odpisami świadectw i podaniem wieku, złożyć w administracji „Republiki" pod „Monter".

ABSOLWENTKA przyjmie kondycję do starszego dziecka z przygotowaniem do egzaminu. Może być na wyjazd. Sub „G. J."

POTRZEBNE są podręczne do pracowni sukien oraz uczenica. Pusta 29, m. 12.

POTRZEBNA zdolna panna i podręczna do pracowni sukien. Zgł. się od 7—8 wieczór. Zawadzka 24, fr. I p. 7

POSZUKUJĘ inteligentnej panny z ośmioklasowem wykształceniem do dwojga dzieci lat 13 i 7. Ulica Zagajnikowa 23 telefon 225-91. Klajman.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski, męski. Łódź, ul. Karola 1. 20.

Nauka i wychowanie

Język wykładowy polski. — Program żydowskich szkół średnich.
7-io KLASOWA
SZKOŁA
Kacenelson - Nachumow
20 POMORSKA 20 — TEL. 183-40.
Na nowy rok szkolny przyjmuje się zapisy chłopców i dziewcząt do wszystkich klas: A, B, C, I, II, III, IV.
Ao dla rozwiniętych dzieci od 5½ lat
Zakład freblowski dla dzieci od 3½ lat
Dla niezamożnych oraz fizycznie słabych dzieci — SZKOŁA POPOŁUDNIOWA ULGOWA (50 proc. ulgi).

Letniska

KARLSBAD — „Grand - Hotel - Bad", pod nowym zarządem, położony w najpiękniejszem centrum, najnowszy komfort — Ceny znacznie zniżone — Poleca pokoje pojedyńcze 30—40Kč, kompletne utrzymanie 30—40 Kč dziennie. Kuchnia pierwszorzędna, potrawy tylko na maśle. Specjalna kuchnia dietetyczna i dla djabetyków po niezmienionych cenach. 27

„MERAN w KRYNICY". Bajecznie słoneczny, cudownie położony z największym komfortem urządzony pensjonat w Krynicy, tuż obok Lwigrodu i Nowych Łazienek. Wyśmienita kuchnia — ceny normalne.

LETNISKO z utrzymaniem lub bez, okolica lasów Łagiewnickich, piękne pokoje w parku, dogodna komunikacja. Wiadomość u p. Jekla, Brzezińska 144 tel. 211-83. 7

W PODDĘBIU letnisko do wynajęcia. 2 pokoje, 1 pokój z kuchnią z werandami przy własnym górzystym lesie, 5 minut od stacji. Wiadomość Piotrkowska 92 m. 85.

Rozmaite

WYJEŻDŻAM na urlop 15. Berlin — Wystawa Budowlana, Paryż — Kolonjalna i in. Intelig. towarzyszki, towarzysze zechcą złożyć oferty „Młody inżynier".

BROSZKA z dużym ametystem w złotej oprawie z perełkami zaginęła na ul. Piotrkowskiej między Rozwadowską i Narutowicza 44. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem na ul. Narutowicza 44, m. 15.

Zagubione dokum.

ZGINAŁ portfel z książeczką wojskową i legitymacją nauczycielską na imię Leonarda Maciejewskiego, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Zielonej 61, m. 13. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem.

IRENA Bardyni zgubiła matrykułę wydaną przez Żydowskie Gimnazjum. Piramowicza 6. 7

KWIT inkasowy, wydany przez Spółdzielczy Bank Kredytowy za Nr. 4457, zgubiono — Unieważnia się takowy. Z. Głowiński, Żeromskiego 85.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki"
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.)
NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.